



Bruksela, dnia 26 stycznia 2011 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 3/2011

SESJA PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO

Strasburg, 17-20 stycznia 2011 r.

Podczas sesji Parlamentu Europejskiego, która odbyła się w dniach 17-20 stycznia br. w Strasburgu, omawiane były następujące tematy i poczyniono następujące ustalenia:

- 1. OTWARCIE SESJI PE - Rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau i litewskiej "krwawej niedzieli" oraz sytuacja w Tunezji**
- 2. INSTYTUCJE - Skromna prezydencja Belgii chce być przykładem dla kolejnych w Unii Europejskiej**
- 3. INSTYTUCJE - Węgry przedstawiają plan swojej prezydencji**
- 4. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Białoruś: deputowani żądają sankcji**
- 5. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Rozwój regionu Oceanu Arktycznego**
- 6. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Potrzeba pieniędzy na promocję regionu Morza Czarnego**
- 7. OCHRONA ZDROWIA - Uproszczenie zasad leczenia za granicą**
- 8. PRAWA PODSTAWOWE - Wolności religijne: Parlament potępia ataki na chrześcijan**
- 9. PRAWA PODSTAWOWE - Parlament wzywa Litwę do odrzucenia przepisów wymierzonych w osoby homoseksualne**
- 10. POMOC HUMANITARNA - Haiti: Posłowie o niestabilności państwa i kryzysie politycznym**
- 11. ROZSZERZENIE UNII EUROPEJSKIEJ – Serbia coraz bliżej wejścia do UE**
- 12. ROZSZERZENIE UNII EUROPEJSKIEJ – Debata nt. Porozumienia UE-Serbia**
- 13. SPRAWY GOSPODARCZE - Sprawozdanie dotyczące polityki konkurencji za rok 2009**
- 14. ROLNICTWO – Eurodeputowani reagują na rosnące ceny żywności**
- 15. ROLNICTWO – Handel drewnem z państwami trzecimi**
- 16. OCHRONA ZDROWIA – Choroba Alzheimera priorytetem UE?**
- 17. PRZEMYSŁ – Materiały budowlane: bezpieczniejsze i bardziej ekologiczne**
- 18. TRANSPORT - Komisarz Kallas o projekcie utworzenia Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego**
- 19. INNE – Komisarz Barroso: niewiele przemawia za działaniem KE w sprawie Smoleńska**
- 20. MŁODZIEŻ - Europejska Nagroda im. Karola Wielkiego dla Młodzieży - nowy termin nadsyłania zgłoszeń**

1. OTWARCIE SESJI PE - Rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau i litewskiej "krwawej niedzieli" oraz sytuacja w Tunezji

Rocznica wyzwolenia obozu Auschwitz-Birkenau i litewskiej "krwawej niedzieli" oraz sytuacja w Tunezji to główne tematy oświadczenia przewodniczącego Jerzego Buzka otwierającego pierwszą w tym roku sesję planarną Parlamentu w Strasburgu. Przewodniczący wyraził zaniepokojenie losami chińskiego adwokata Gao Zhishenga oraz nawiązał do grudniowych wyborów na Białorusi, które były przedmiotem osobnej debaty na tej sesji plenarnej.

Otwierając styczniową sesję Parlamentu Europejskiego w Strasburgu przewodniczący przypomniał, że 27 stycznia mija 66. rocznica wyzwolenia Niemieckiego Nazistowskiego Obozu Koncentracyjnego i Zagłady Auschwitz-Birkenau. „Każdego roku, w tym dniu, czcimy pamięć ponad miliona ludzi tam zamordowanych. Daje nam to siłę do wspólnego budowania pokojowej przyszłości zjednoczonej Europy, która nie zazna już w przyszłości podobnych koszmarów” - powiedział **Jerzy Buzek**.

Wspominał także o przypadającej 13 stycznia 20. rocznicy Krwawej Niedzieli, kiedy to armia sowiecka dokonała próby obalenia demokratycznie wybranego rządu niepodległej Litwy. „Litwini obronili swoją wolność i są dziś równoprawnymi członkami wspólnoty euroatlantyckiej. Wspominając tę ważną dla Europy rocznicę, solidaryzujemy się dzisiaj z Białorusinami, którzy oczekują jeszcze by wolność i demokracja zagościły w ich kraju” - powiedział stwierdził przewodniczący PE.

Jerzy Buzek przypomniał także, że 23 grudnia 2010 roku Unia Europejska przystąpiła do Konwencji Praw Osób Niepełnosprawnych ONZ, która wraz ze Strategią w Sprawie Niepełnosprawności przygotowaną przez Komisję Europejską, pozwoli do 2020 roku zapewnić równość praw obywatelskich, politycznych i gospodarczych blisko 80 milionom niepełnosprawnych obywateli Unii.

Przewodniczący wyraził także zaniepokojenie losami chińskiego adwokata Gao Zhishenga, który zaginął i istnieją obawy, że jest poddawany torturom. Buzek wezwał władze chińskie do ujawnienia jego miejsca pobytu i stanu zdrowia.

Przewodniczący Parlamentu zwrócił uwagę, że od czasu ostatniej sesji przewodnictwo w UE z rąk Belgii przejęły Węgry, na Białorusi odbyły się wybory prezydenckie zakończone falą represji wobec opozycji, a w Tunezji doszło do niepokoїв społecznych. Wszystkie te wydarzenia będą przedmiotem debat na tej sesji plenarnej.

Sytuacji w Tunezji Jerzy Buzek poświęcił specjalne oświadczenie, w którym wyraził głębokie

uznanie dla odwagi i determinacji jej obywateli. Zdaniem przewodniczącego zapoczątkowane tam zmiany powinny utrzymać swój pokojowy charakter, ale jednocześnie muszą prowadzić do sprawiedliwości i rządów prawa. Jerzy Buzek wymienił fundamentalne postulaty, które powinny być spełnione. Szef PE domaga się uwolnienia osób zatrzymanych i aresztowanych, przeprowadzenia niezależnych i wiarygodnych śledztw wobec zarzutów korupcji oraz przypadków śmierci i nadużycia siły przez siły bezpieczeństwa oraz zorganizowania wolnych, przejrzystych, pluralistycznych i prawdziwie demokratycznych wyborów prezydenckich i parlamentarnych.

2. INSTYTUCJE - Skromna prezydencja Belgii chce być przykładem dla kolejnych w Unii Europejskiej

W dniu 18 stycznia br. odbyła się w Parlamencie Europejskim debata nt. prezydencji belgijskiej. Prezydencja belgijska może być wzorem dla krajów, które w przyszłości będą przewodniczyć pracom Rady UE - takie stanowisko przeważało podczas debaty w Parlamencie Europejskim. Eurodeputowanym podobało się to, że Belgia skupiła się na przyszłości UE i nie próbowała przepchnąć przy okazji swoich interesów narodowych.

Eurodeputowani byli zgodni, że belgijska prezydencja, pierwsza po wejściu w życie Traktatu z Lizbony, skończyła się sukcesem. Belgów doceniono za umiejętność współpracy z Komisją Europejską, Radą i Parlamentem. Niektórzy deputowani sugerowali, że Belgia skupiła się tak mocno na sprawach europejskich przez swoje problemy wewnętrzne - od miesiący krajem rządzi rząd tymczasowy.

Prezydencja belgijska była chwalona przez eurodeputowanych za pragmatyczne podejście do kierowania pracami UE, a w szczególności za wyposażenie UE w instrumenty nadzoru finansowego w niełatwym kontekście gospodarczym. Posłowie podkreślali swoje oczekiwania na przyszłość dotyczącą obietnicy konsultacji w sprawie założeń Wieloletnich Ram Finansowych, łącznie z dyskusją nt. środków własnych UE. Podkreślano zaangażowanie belgijskiego rządu i dyplomatów w przewodnictwo skoncentrowane na agendzie unijnej. Belgia działała w sposób europejski, podejmując tematy europejskie i nie kierując się celami narodowymi. Należy liczyć się z możliwością, że jeśli kolejne prezydencje będą równie skuteczne jak belgijska, to rola prezydencji rotacyjnej zyska na znaczeniu. Z kolei posłowie belgijscy apelowali o pomoc dla Belgii w wyjściu z politycznego impasu. W debacie wzięli udział polscy posłowie Paweł Kowal, Mirosław Piotrowski, Andrzej Grzyb i Czesław Siekierski.

Podsumowując belgijską prezydencję w UE, premier Belgii **Yves Leterme** zaapelował w Parlamencie Europejskim, by kolejne kraje przewodniczące UE poszły w jej ślady, skromnie wypełniając ograniczoną rolę przewidzianą dla nich w Traktacie z Lizbony.

Premier Belgii **Yves Leterme** stwierdził, że do głównych sukcesów Prezydencji należy zaliczyć: wyposażenie UE w nowe instytucje nadzoru finansowego, wyznaczenie ram zarządzania gospodarką (semestr europejski), przyjęcie budżetu na 2011 r. oraz przyjęcie ok. 40 tekstów wspólnej legislacji z PE. Premier Leterme tłumaczył, że celem zakończonego 31 grudnia belgijskiego przewodnictwa było wypracowanie dobrych praktyk, by dobrze wdrożyć Traktat z Lizbony. Ograniczył on rolę i widoczność rotacyjnych prezydencji, powołując nowe stanowiska stałego przewodniczącego Rady Europejskiej (Herman Van Rompuy) i szefowej unijnej dyplomacji (Catherine Ashton). Program Prezydencji belgijskiej był programem KE, Rady i Troiki.

„Byliśmy niejako przekąźnikami, mediatorami, żeby wdrożyć literę i ducha Traktatu z Lizbony, bo tylko w ten sposób rotacyjne prezydencje będą miały sens. Tylko wtedy, kiedy będą zgodne z Traktatem” - powiedział Leterme, podkreślając pozostawanie belgijskiej prezydencji w cieniu.

Jego zdaniem, takie rozwiązanie przewidziane w Traktacie jest trafne, a kraje, które po Belgii sprawują przewodnictwo w UE - teraz są to Węgry, następnie Polska, Dania i Cypr - powinny ściśle trzymać się traktatowych postanowień.

„Porządek obrad Rady Europejskiej nie może zależeć od rotacyjnej prezydencji, która zmienia się co sześć miesięcy!” - podkreślił belgijski premier, który od początku postawił sobie za cel pracę w cieniu Van Rompuy, też Belga, odpowiadającego za przygotowanie i prowadzenie unijnych szczytów.

Metoda koordynacji i współpracy z PE, przyjęta przez Belgię, okazała się sukcesem. Trzy wyzwania na przyszłość, o których wspominał premier Belgii, to: 1) potrzeba dalszych wysiłków strukturalnych dla wzmocnienia zarządzania gospodarką w strefie euro, 2) działania ekonomiczne, społeczne i fiskalne muszą być komplementarne, 3) pełne wykorzystanie europejskiego semestru. Ponadto dodał, że w przyszłości musimy być bardziej zdeterminowani pracując nad perspektywą finansową. PE dostał obietnicę podczas Prezydencji belgijskiej, że będzie konsultowany nt. filozofii budżetowej. Wprowadzenie euro zwiększyło integrację gospodarczą ale nie zapominajmy o wartościach humanistycznych leżących u podstaw integracji - marzenia, że zapanuje pokój. Obecne pokolenia zapomniały że jest to wartość, ale wystarczy popatrzeć na ilość emigrantów szukających schronienia w Europie zbudowanej na praworządności, pokoju i demokracji, gdzie szanuje się prawo do religijnych przekonań. Instytucje upadną jeśli nie będą ich podtrzymywały silne przekonania ludzi. Premier Belgii złożył życzenia Prezydencji węgierskiej, aby dalej niosła europejski płomień pokoju. Podziękował posłom belgijskim a także doradcom, współpracownikom i dyplomatom za zaangażowanie. Yves Leterme przypomniał, że tytuł najlepszego piłkarza, Złoty But, odbierze gracz z Belgii. Wyraził nadzieję że Prezydencja belgijska zasłużyła na podobny tytuł na polu przewodnictwa Radzie UE.

Premier Yves Leterme mówił, że Belgia robiła, co mogła by zachęcić do współpracy i dzięki temu udało się jej doprowadzić do przyjęcia rozwiązań dotyczących kontroli finansowej. Dodał, że UE musi pójść w tych kwestiach o krok dalej. „Unia monetarna nie jest możliwa bez unii ekonomicznej i większej konwergencji, silnego nadzoru i dyscypliny budżetowej” - argumentował Leterme. Wśród innych priorytetów UE na przyszłość belgijski premier wskazał też na rolę Unii w świecie i prace nad przyszłą perspektywą finansową (po 2013 r.). „Europa potrzebuje duszy” - dodał belgijski premier i podkreślał, że Unia będzie mogła lepiej funkcjonować tylko, jeśli „sami w siebie uwierzemy”.

„To była piękna i wielka prezydencja!” - cieszył się przewodniczący Komisji Europejskiej **Jose Manuel Barroso**. Przewodniczący Barroso stwierdził, że Belgia wykazała się pragmatycznym podejściem w obliczu dużych trudności. W obliczu kryzysu majątku państwowego Belgia działała solidarnie i z korzyścią dla wszystkich. Udało się podjąć zasadnicze reformy, które były konieczne dla uzyskania przez UE wiarygodności. W jego opinii bez wzmocnienia ładu gospodarczego niemożliwe jest wygranie „bitwy o zatrudnienie i wzrost”. Szczególne gratulacje należą się Belgii za aktywność na Radzie ECOFIN, która przyjęła semestr europejski i ustanowiła nową europejską architekturę nadzoru dla banków i instytucji ubezpieczeniowych. Podjęto także decyzje dotyczące funduszy inwestycyjnych, spekulacyjnych i agencji ratingowych. Europa potrafiła bronić swoich wartości i modelu europejskiego opartego na sprawiedliwym społeczeństwie żyjącym w poszanowaniu przyrody. Porozumienie handlowe z Koreą Pd. powinno stać się w opinii przewodniczącego Barroso *benchmarkiem* na przyszłość. Wśród sukcesów trzeba wspomnieć udane negocjacje w Cancun i wprowadzenie eurowiniety a także negocjacje ws. budżetu 2011 na nowych warunkach (Traktat z Lizbony).

Komisarz **Maroš Šefčovič**, podziękował Prezydencji belgijskiej za ducha lojalnej współpracy, czego rezultatem jest długa lista osiągnięć. Podkreślił, że udało się zapewnić skuteczniejsze funkcjonowanie w ramach systemu komitologii oraz nadać impuls dla nowego ładu gospodarczego w Europie. UE notuje sygnały wyjścia z kryzysu, jak np.: udana sprzedaż obligacji Hiszpanii, Portugalii i Włoch oraz niższe marże bankowe dla Belgii. Podkreślił, że wzrost gospodarczy musi generować nowe miejsca pracy oraz, że trzeba być konsekwentnym w realizacji Europa 2020. Podziękował dyplomacji belgijskiej za stworzenie przyjaznego klimatu do negocjacji.

Eurodeputowani z różnych frakcji także bardzo chwalili belgijską prezydencję za dyskrecję i skuteczność. „Belgia miała świadomość, że funkcjonujemy w nowym kontekście i przez cały okres prezydencji zabiegała o rozwiązania europejskie” - ocenił przywódca liberałów **Guy Verhofstadt**, który wcześniej był przez lata belgijskim premierem. Dodał - bez wskazywania konkretnych krajów - że nie wszyscy członkowie UE wykazują w tym zakresie tyle przywiązania do traktatowych postanowień, co Belgia.

Paweł Kowal (ECR, Polska) powątpiewał, czy było naprawdę tak, że w trakcie prezydencji belgijskiej wszyscy w Europie zapomnieli o narodowych interesach i skupili się jedynie na tych wyznaczonych przez instytucje w Brukseli i podtrzymanych przez rząd belgijski? W jego opinii widać wyraźnie, że nie wystarczy prezydencja, która nie odwołuje się do interesów narodowych, by ich nie było. Zwrócił także uwagę na fakt, że nie byłoby dobrze, gdyby przeciwstawiano cele nazywane „europejskimi” celom, które określa się mianem narodowych. W jego opinii „narodowe cele to są pomysły dla Europy pochodzące z konkretnych krajów. To jest konkretny wkład, bez którego Europa byłaby dużo bardziej uboga. Nie możemy dzisiaj narzucić takiego standardu, w którym te cele, które formułowane są w stolicach dla Europy, nie są traktowane jako bogactwo tylko jako problem”.

Mirosław Piotrowski (ECR, Polska) powiedział, że prezydencja belgijska, pomimo wewnętrznych trudności politycznych związanych z niemożnością wyłonienia własnego rządu, oficjalnie chwalona jest za skuteczność i sukces osiągnięcia niemal wszystkich wcześniej założonych priorytetów. Podkreślił, że prezydencja w tak krótkim czasie, w ramach wytyczonych priorytetów, stawiała czoła kryzysowi ekonomicznemu w Europie, ochroniła środowisko naturalne Europy, zbudowała otwartą i bezpieczną Unię Europejską, zbudowała spójny model społeczny w Unii Europejskiej oraz dała podwaliny wspólnej polityce zagranicznej Unii.

Andrzej Grzyb (EPP, Polska) pogratulował prezydencji belgijskiej jej sprawności negocjacyjnej, zaznaczając jednak, że to 12. prezydencja tego kraju. W jego opinii w tym okresie dominowały sprawy powrotu do stabilności rynków finansowych, jak również stabilności gospodarczej, ale też „roszalały się egoizmy narodowe, w szczególności przy budżecie”. Powiedział, że pomimo iż premier Leterme stwierdził, że program prezydencji był programem Rady i Komisji, bez ambicji, aby nadawać jej jakiś narodowy priorytet, to należy jednak dopuścić, że kolejne prezydencje będą chciały zaznaczyć swoje priorytety. Na koniec wyraził swoje zaniepokojenie kryzysem w uchwaleniu budżetu na rok 2011, w szczególności jego tłem i zapowiedzią, że w przyszłości nowa perspektywa finansowa nie będzie w sposób łatwy negocjowana

Czesław Siekierski (EPP, Polska) podkreślił, że dwie ostatnie prezydencje ograniczyły podejście krajowe na rzecz pogłębienia współpracy i koordynacji we Wspólnocie. W jego opinii to dobry kierunek służący wzmocnieniu podejścia wspólnotowego, a nie rządowego. Z drugiej strony należy być jednak ostrożnym w ograniczaniu roli prezydencji krajowych w zakresie kreowania swoich priorytetów.

W wywiadzie dla zajmującego się europejską tematyką portalu EUobserver minister ds. europejskich **Mikołaj Dowgiałewicz** zapewnił, że Polska będzie czerpać z doświadczeń państw, które sprawowały prezydencję w UE już po wejściu w życie w grudniu 2009 roku Traktatu z Lizbony (przed Belgią także Hiszpanii), a polscy przywódcy będą starać się pracować w harmonii z przywódcami unijnych instytucji.

EUobserver podkreśla jednocześnie, że „minister powiedział, iż polska prezydencja nie będzie ‘niewidoczna’, w odróżnieniu od modelu belgijskiego”.

„Premier Tusk będzie zawsze widoczny, bo jest liderem dość dużego kraju. On nie musi konkurować z kimkolwiek o światła reflektorów” - powiedział Dowgielewicz. „To nie tak, że chcemy być niewidoczni. Ale my nie chcemy żadnych rywalizacji ani wojen o wpływy z instytucjami UE” - powiedział. Dowgielewicz przypomniał główne priorytety polskiej prezydencji, czyli wzrost unijnej gospodarki i pogłębienie współpracy w polityce obronnej państw członkowskich.

3. INSTYTUCJE - Węgry przedstawiają plan swojej prezydencji

Premier **Viktor Orbán** przedstawił w Parlamencie Europejskim priorytety Prezydencji węgierskiej na najbliższe sześć miesięcy. W debacie nad tymi priorytetami posłowie podkreślali wsparcie wielu krajów Europy dla przemian demokratycznych na Węgrzech i wyrazili uznanie dla roli Victora Orbána w tym procesie. Tym niemniej debata koncentrowała się na kontrowersyjnym prawie medialnym, które, zdaniem wielu posłów do PE, stoi w sprzeczności z europejskimi wartościami. Część posłów przywitała premiera Węgier z zaklejonymi ustami i pustymi czołówkami węgierskich gazet z napisem "ocenzurowano".

Premier Orbán rozpoczął swoje wystąpienie od wspomnienia wydarzeń 1956 roku, krwawego stłumienia ich przez wojska radzieckie i wielkich represji, które po nich nastąpiły. Mówił o „historycznej sprawiedliwości”, o tym, że kraj, który „oddał tyle krwi za wolność” teraz może przewodniczyć pracom Rady UE. Wspomniał o hasle Prezydencji, jakim jest „*Strong Europe*”, pod czym może podpisać się większość sił politycznych w PE.

Węgierski premier mówił też o najważniejszych wyzwaniach, jakie teraz stoją przed Unią. Gospodarka zdominowała jego wystąpienie. Orbán mówił o konieczności lepszej koordynacji polityki gospodarczej, wzroście ekonomicznym, tworzeniu nowych miejsc pracy, deregulacji i stworzeniu środowiska przyjaznego małym i średnim przedsiębiorstwom. Premier Węgier poprosił PE o wsparcie pakietu sześciu projektów przepisów w dziedzinie gospodarki. Według Orbána najtrudniejsza jest kwestia zadłużenia. Można ją rozwiązać poprzez wspomaganie wzrostu zatrudnienia, ostrożne zarządzanie gospodarką i niezadłużanie „przyszłości naszych dzieci”. Węgry zamierzają podejmować działania, by stawić czoła takim wyzwaniom jak globalizacja, problemy demograficzne oraz zagrożenia ekologiczne. Premier Orbán przekonywał też o potrzebie zmiany Traktatu z Lizbony, tak by wprowadzić do niego trwałe mechanizmy walki z kryzysem po 2013 r.

Premier Orbán mówił też o dalszym rozszerzeniu UE. Podkreślał, że w tej chwili w Unii istnieje obawa przed przyjmowaniem kolejnych krajów. Szef węgierskiego rządu chce pod

koniec Prezydencji podpisać traktat akcesyjny z Chorwacją. Chce też jak najszybszego przyjęcia do strefy Schengen (znoszącej m.in. kontrole na granicach wewnętrznych Unii) Bułgarii i Rumunii.

Wśród priorytetów węgierskiej prezydencji są też: polityka energetyczna, innowacyjność, strategia dla regionu Dunaju, ocieplenie klimatu, polityka rodzinna, sytuacja demograficzna, wolność wyznania i unijne działania przeciwko prześladowaniom chrześcijan, a także integracja mniejszości romskiej.

- **Główne wątki debaty - szczegółowo**

- ⇒ **Prawo medialne**

Posłowie do PE podkreślali, że ich krytyka dotyczy ustawy, a nie narodu węgierskiego. Wskazywali, iż poszczególne elementy ustawy (cezura, wymogi rejestracyjne dotyczących wszystkich środków przekazu, w tym blogów, powołanie nowej instytucji ds. mediów, obowiązek ujawniania przez dziennikarzy źródeł informacji w sprawach odnoszących się do bezpieczeństwa narodowego) są sprzeczne z zasadą wolności prasy i wartościami UE.

Francuski deputowany **Joseph Daul** (EPP, Francja) mówił, że wierzy, że w tej kwestii Węgry będą szanować literę i ducha europejskiego prawa, powołując się na jego deklarację, iż jeśli KE stwierdzi, że ustawa medialna narusza prawo unijne, to zostanie zmieniona. Uznał, że Fidesz to „partia, która opiera się na wartościach podstawowych, jakimi są wolność i demokracja”. Tylko niewielu posłów (węgierskich oraz chadeków i konserwatystów z innych krajów) broniło w ten sposób premiera. Dla posła Daula także gospodarka jest najważniejszym priorytetem, a w szczególności stabilność euro. „To dobrze, że w 2011 r. prezydencję będą sprawowały dwa kraje [Węgry i Polska], które nie są jeszcze w strefie euro, ale chcą do niej szybko dołączyć. W ich interesie jest stabilność tej waluty” - argumentował Daul.

Niemiecki deputowany **Martin Schulz** (S&D, Niemcy) zaznaczył, że węgierskie prawo medialne nie jest w zgodzie z unijnymi zasadami. „W demokracjach to media nadzorują władzę. A to co wy próbujecie robić to nadzorowanie mediów przez władzę” - mówił Schulz. Poseł Schulz przekonywał jednak, że ten temat nie powinien zdominować węgierskiej prezydencji. „Proszę wycofać ustawę i przedstawić lepszą, bardziej zrównoważoną” - apelował lider socjalistów. Protestował głównie przeciwko temu, że wpływowa Rada ds. Mediów, wybierana przez węgierski parlament, ma prawo karać media za „niezrównoważone politycznie” publikacje, a wszyscy członkowie Rady (pięć osób) należą do partii rządzącej Fidesz. obrońcy praw człowieka i wolnych mediów uważają ustawę za próbę tłumienia swobody wypowiedzi. Martin Schulz skrytykował też Orbana za dywan, ułożony w budynku Rady UE w Brukseli z okazji węgierskiej prezydencji. Widnieje na nim m.in. mapa

historycznych, wielkich Węgier sprzed 1848 roku. „Co panu to da? Co to za symbol, co to za przesłanie?” - dociekał niemiecki europoseł.

Szczególnie krytyczna była wypowiedź przewodniczącego Grupy Zielonych **Daniel Cohn-Bendit**, który stwierdził, że „Viktor Orbán był kiedyś politykiem który zasługiwał na szacunek, ale obecnie jest na drodze by stać się „europejskim Chavezem, nacjonalistycznym populistą, który nie rozumie istoty i struktury demokracji”. W jego opinii ustawa medialna pokazuje, że „on nie rozumie natury i zasad demokracji”. „Silna Europa musi być wiarygodna, a podstawą demokracji jest wolność wypowiedzi” - przypominał. „Zrównoważona informacja nie istnieje. Czy Nixon uważałby za zrównoważone informacje na temat Watergate? Czy George W. Bush - na temat Abu Ghraib? Informacja musi przeszkadzać politykom, dlatego pana ustawa nie jest w dzisiejszych czasach zgodna z wartościami UE” - uznał Cohn-Bendit, który odmówił udziału w tradycyjnym obiedzie szefów frakcji z przedstawicielem nowego unijnego przewodnictwa. Deputowani z frakcji Zielonych protestowali na sali plenarnej. Gdy premier Orbán wchodził na salę mieli zaklejone taśmą usta i trzymali plakaty z napisem "Cenzura".

Lider liberałów **Guy Verhofstadt** mówił, że jego ugrupowanie wspiera węgierskie priorytety. „Sprawą numer jeden jest ustanowienie prawdziwego zarządzania gospodarczego w UE i w strefie euro” - podkreślał. Także odniósł się jednak do ustawy medialnej. Stwierdził, że znany pisarz i dziennikarz węgierski Sandor Marai nie mógłby publikować, gdyby dotyczyło go nowe prawo medialne. „Mam nadzieję, że wykorzysta pan większość dwóch trzecich (w swoim parlamencie), by zagwarantować pluralizm i zmienić ustawę możliwe najszybciej” – powiedział. „Celem władz zarządzających mediami nie jest dbanie o odpowiednie i stosowne informacje, ale dbanie o pluralizm na rynku medialnym i o to, by można było realizować różne inicjatywy” - mówił Verhofstadt.

Brytyjski europoseł **Nigel Farage** (Europa Wolności i Demokracji) porównał Unię do ZSRR, z którym Orbán walczył wiele lat temu. „Spotka Pan wielu komunistów w ciągu następnych sześciu miesięcy, jednym z nich jest obecny tu Pan Barroso” - mówił Farage. Apelował do węgierskiego premiera, żeby się "postawił" i walczył o unijną demokrację.

Niemiecki deputowany **Lothar Bisky** (Zjednoczona Lewica Europejska/Nordycka Zielona Lewica) także się zgodził, że rolą rządu nie jest kontrolowanie mediów. „To media nadzorują i kontrolują władze i gospodarkę. I tak powinno zostać” - argumentował. Bisky zwrócił uwagę, że węgierska prezydencja to nowa jakość w Unii. „UE jest ciągle w dużej mierze skupiona na Zachodzie, mamy nadzieję na wasz wschodnioeuropejski wkład w Unię” - apelował.

Odpowiadając na zarzuty premier Orbán zaapelował o wzajemny szacunek i podkreślił, że stara ustawa medialna pochodziła z 1986 r. i wymagała uaktualnienia. Stwierdził że krytyka opiera się na nieprawdziwych przesłankach oraz że w XXI w. nie sposób zakazać swobody

wypowiedzi. Zaapelował o rozdzielenie polityki wewnętrznej Węgier i agendy europejskiej. Zarzucił Zielonym i socjalistom (w szczególności Danielowi Cohn-Benditowi oraz Martinowi Schulzowi), że „swoją krytyką, a zwłaszcza stwierdzeniami, że Węgry zbliżają się do „dyktatury” obrażają „naród węgierski”. Podkreślił, że w jego ocenie nowa ustawa medialna jest jedynie pretekstem, a sednem problemu jest fakt, że partia Fidesz zdobyła 2/3 mandatów w węgierskim parlamencie. Stwierdził, że nie będzie tolerował kwestionowania węgierskich aspiracji do demokracji.

Węgierski deputowany **Lajos Bokros** (ECR) nie krytykował tylko węgierskiej ustawy medialnej, mówił też o innych głośnych działaniach rządu - zlikwidowaniu Rady Budżetowej, czy upaństwowieniu systemu emerytalnego. „Istnieje ryzyko, że te działania odciągną uwagę od prezydencji węgierskiej, a to byłby wstyd” - zaznaczył.

W debacie poseł **Jacek Kurski** (ECR, Polska) protestował przeciwko „atakowi na tle ideologicznym”, uznając je za „zemstę za skuteczny konserwatyzm wprowadzany w życie” przez rząd Orbana. Kurski uznał zarzuty stawiane Węgom za niesprawiedliwe, mówiąc, że „w Polsce jest rada ds. mediów zdominowana przez opcję rządzącą, która doprowadza do wyrzucania” z mediów dziennikarzy o konserwatywnych poglądach. „I nikt nie protestuje” – powiedział.

Komisarz **Maros Šefčovič** przypomniał, że trwają intensywne rozmowy na poziomie eksperckim z rządem węgierskim. Komisja Europejska jeszcze w tym tygodniu skieruje prośbę do Budapesztu o dalsze wyjaśnienia ws. ustawy medialnej i będzie kontynuowała przegląd jej zapisów pod kątem zgodności z prawem UE.

Premier Orbán skorzystał na koniec z okazji by odpowiedzieć na zarzuty. Ubolewał, że debata, która miała być poświęcona prezydencji, zeszła na boczny tor. Dodał, że czeka na działania Komisji Europejskiej w sprawie ustawy medialnej. Zauważył, że porównywanie przez niektórych europosłów Węgier do dyktatury było obraźliwe dla jego kraju i Węgrów.

Premier Orbán apelował do eurodeputowanych, by nie mieszać krytyki polityki węgierskiej z unijną prezydencją. „Jestem gotowy do walki. Ale jeśli to państwo zrobią, to ucierpi cała UE” - ostrzegł. Powtórzył obietnicę, że Węgry zmienią ustawę, jeśli okaże się to konieczne po ocenie, prowadzonej obecnie przez Komisję Europejską. „Jeśli ktoś chce walczyć o wolność prasy, to może liczyć na pomoc antykomunistycznego rządu węgierskiego, który ma doświadczenia w tej materii” - zadeklarował.

Swój kraj przedstawił jako ten, który po II wojnie światowej „przelał najwięcej krwi za demokrację i za wolność” i wraz z rewolucją 1956 roku „był tym, który jako pierwszy zaczął demontować system komunistyczny i walczyć zbrojnie z ZSRR”. „Jako pierwsi pokazaliśmy światu, że komunizm to nie niewinna ideologia, ale podstawowe zagrożenie dla cywilizacji

Zachodu - podkreślił. - Wybiliśmy pierwszą cegłę z muru i to doprowadziło do upadku całego systemu".

Debatę uznał za interesującą, ale zarzucił posłom, że opierają się na fałszywych przesłankach. „Nie wszystko, o czym gazety piszą, jest trafne” - wytknął. Powiedział m.in., że Rada ds. Mediów nie ma prawa nakładać kar za „niezrównoważone informacje”.

„Problemem nie jest ustawa jako taka. Państwu przeszkadza rząd w Europie, który ma poparcie dwóch trzecich w parlamencie” - powiedział. Protestował też przeciwko twierdzeniom, że Węgry są na drodze do dyktatury. „Jeśli ktoś mówi coś takiego, to jest to obraza dla narodu węgierskiego” - powiedział.

Po jego podsumowującym wystąpieniu rozgorzała burzliwa wymiana zdań, a posłowie przerywali sobie nawzajem.

Martin Schulz odparł premierowi Orbanowi: „Nikt nie obraża węgierskiego narodu, krytykując jakąś ustawę!”. A Daniel Cohn-Bendit dodał: „Pan jest dumny ze swojego kraju i ma pan rację, ale demokracja nie zawsze jest po stronie większości. Gdy pan twierdzi, że powiedzieliśmy coś przeciwko narodowi węgierskiemu, to jest populizm!”.

Prowadzący debatę przewodniczący PE **Jerzy Buzek** tonował nastroje. Potem na konferencji prasowej podkreślił, że posłowie mieli prawo do wyrażenia niepokoju o wolność mediów na Węgrzech. „Jest ważne, żebyśmy zgłaszali wątpliwości, jeśli je mamy” - powiedział. Dodał, że on sam o ustawie medialnej rozmawiał już z premierem Orbanem dwukrotnie - w ubiegłym roku i przed debatą.

Na konferencji z Jerzym Buzkiem, Victor Orban kontynuował odpieranie ataków. „Nie ma problemu ze składem Rady ds. Mediów, bo została wybrana głosami dwóch trzecich w parlamencie” - argumentował i zwrócił uwagę, że większość, jaką dysponuje jego rząd, nie jest problemem, z którym to on musi sobie radzić i „trzeba się do tego przyzwyczaić”.

I ponownie zarzucił europejskiej lewicy, że krytykuje go z niskich pobudek. „Większość dwóch trzecich mojej partii w parlamencie stawia pod znakiem zapytania przyszłość węgierskiej lewicy. Więc dlaczego lewica ma mnie lubić?” - pytał.

Szef Komisji Europejskiej **José Manuel Barroso** (także chadek) cieszył się z zapowiedzi węgierskiego premiera, że dostosuje się on do ewentualnych uwag KE. „Może pan liczyć na nasze pełne poparcie. Ta prezydencja musi zakończyć się sukcesem!” - powiedział. Też odniósł się do węgierskiej ustawy medialnej. „Wolność prasy to jedna ze świętych wartości w Unii” - przypomniał przewodniczący Barroso.

⇒ **Ekonomia**

Zdaniem premiera Victora Orbána tym, co dziś osłabia Europę jest nadmierne zadłużenie. Oczekiwania obywateli UE to: miejsca pracy, wzrost gospodarczy i bezpieczeństwo. Premier Victor Orbán zaapelował do PE o współpracę w przyjęciu 6 propozycji legislacyjnych KE do czerwca 2011 r., które pozwolą na lepszą koordynację gospodarczą. Semestr europejski jest nowością i wyzwaniem dla wszystkich, a jego pierwsze efekty są spodziewane w kwietniu. Podkreślił, że Węgry są dziś w lepszej sytuacji gospodarczej niż przed kilkoma miesiącami. Kolejnym obszarem priorytetowym będzie jednolity rynek i jego zastosowanie w nowych obszarach, jak np. digitalizacja. Prezydencja węgierska zamierza wspierać rozwiązania dla MSP. Zdaniem Przewodniczącego KE Jose Manuela Barroso, ostateczny konsensus ws. rozwiązywania sytuacji kryzysowych w strefie euro będzie jednym z najważniejszych dossier podczas Prezydencji węgierskiej.

⇒ **Dywersyfikacja źródeł energii**

W przyszłym tygodniu Węgry podpiszą umowę dotyczącą energii ze Słowacją. Do tej pory brakowało osi Północ – Południe we współpracy energetycznej. Poseł **Jacek Saryusz-Wolski** (EPP, Polska) apelował o działania Węgier w kwestii zróżnicowania źródeł energii poprzez wzmocnienie osi Bałtyk – Adriatyk oraz nadanie dynamiki rozmowom z Azerbejdżanem i Turkmenistanem (Nabucco). Przewodniczący KE, Jose Manuel Barroso przypomniał że energia (obok innowacyjności) będzie tematem rozmów podczas posiedzenia Rady Europejskiej w dn. 4 lutego br., zaś docelowo chodzi o zbudowanie wspólnego rynku energii.

⇒ **Strategia na rzecz Romów**

Victor Orbán przekonywał, że potrzebna jest Strategia na rzecz Romów. Przewodniczący KE, Jose Manuel Barroso przypomniał, że KE powołała Grupę zadaniową ds. Romów. Strategia zostanie przedstawiona w kwietniu br. KE wdraża aktualnie programy podnoszenia świadomości nt. społeczności romskiej.

• **Podsumowanie**

Zgodnie z przewidywaniami, debata w PE skoncentrowała się na kontrowersyjnym prawie medialnym, co odbiło się negatywnie na merytorycznej dyskusji nad priorytetami. Należy podkreślić polityczną polaryzację poparcia dla działań rządu węgierskiego: socjaliści, liberałowie i Zieloni – zdecydowany sprzeciw, chadecja – poparcie.

Premier Victor Orban podkreślił, iż najważniejszym zadaniem Prezydencji węgierskiej będą działania dotyczące pakietu gospodarczego. Zwrócił się do PE o konstruktywną współpracę w tym zakresie (procedura kodecycji). Wyraził także poparcie dla wstąpienia Rumunii i Bułgarii do strefy Schengen. Strategię UE dla Regionu Dunaju Węgry wpisują w kontekst integracji

UE z państwami Bałkanów Zachodnich i podkreślają jej znaczenie dla wzmocnienia zrównoważonego rozwoju całego regionu.

Węgry zapowiadają także położenie nacisku na intensywną współpracę z Parlamentem Europejskim. W dniu 18 stycznia br. - w przeddzień debaty w PE - doszło do spotkania Buzek-Barroso- Orbán dot. m.in. Wieloletnich Ram Finansowych.

- **Posiedzenie Komisji ds. Wolności Obywatelskich i Sprawiedliwości i Komisji Kultury nt. węgierskiej ustawy medialnej**

W dniu 18 stycznia na nadzwyczajnym, poświęconym węgierskiej ustawie połączonym posiedzeniu komisji ds. wolności obywatelskich i sprawiedliwości oraz komisji ds. kultury PE w Strasburgu unijna komisarz ds. mediów **Neelie Kroes** powiedziała, że „już na pierwszy rzut oka w ustawie są niesatysfakcjonujące punkty”.

„Zachodzi ryzyko naruszenia praw podstawowych poprzez wymóg rejestracji wszystkich mediów, w tym internetowych, takich jak fora, blogi itd. Także przez wymóg, by wszystkie media w zrównoważony sposób relacjonowały krajowe i europejskie wydarzenia. A także poprzez poddanie organu nadzorującego media politycznej kontroli poprzez taki a nie inny sposób mianowania członków” - wyliczała Kroes.

Dodała, że węgierska ustawa jest też problematyczna z punktu widzenia dyrektywy audiowizualnej, bo może dotyczyć mediów z innych krajów. To sprzeczne z unijnym prawem zakładającym zasadę kraju pochodzenia, w myśl której media w UE poddane są swojemu prawodawstwu krajowemu, jednocześnie korzystając ze swobody do nadawania w całej UE.

Kroes zapowiedziała, że przedstawi formalną ocenę ustawy jak najszybciej; wcześniej KE zapowiadała, że to kwestia „tygodni albo miesięcy”.

4. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Białoruś: deputowani żądają sankcji

W odpowiedzi na powyborcze represje na Białorusi, Parlament Europejski wezwał w przyjętej rezolucji do surowych i szerokich sankcji, w tym gospodarczych, wobec reżimu w Mińsku, przy jednoczesnym zwiększeniu wsparcia dla społeczeństwa obywatelskiego w tym kraju. W przyjętej rezolucji, która ma niewiążący charakter, znalazło się wezwanie, by rozważyć zawieszenie udziału Białorusi w Partnerstwie Wschodnim. PE opowiada się też za tym, by póki na Białorusi są więźniowie polityczni, nie organizować tam imprez sportowych jak zaplanowane na 2014 rok mistrzostwa świata w hokeju na lodzie.

UE musi zamrozić aktywa oraz wprowadzić zakaz podróży dla białoruskich urzędników, sędziów i funkcjonariuszy bezpieczeństwa zaangażowanych w brutalne stłumienie wyborów z

dnia 19 grudnia 2010 roku. Zniesienie tych środków powinno być uzależnione od uwolnienia więzionych opozycjonistów - napisali posłowie w rezolucji. Jednakże o tym, jakie sankcje podejmie UE wobec Białorusi, zadecydują 31 stycznia w Brukseli ministrowie spraw zagranicznych państw członkowskich Unii Europejskiej.

Tekst przyjęty przez Parlament Europejski potępia również brutalne stłumienie przez policję i służby KGB pokojowych demonstracji w dniu wyborów i „wzywa do niezależnego i bezstronnego śledztwa w sprawie wydarzeń międzynarodowych”, pod auspicjami OBWE. Posłowie żądają ponownego przeprowadzenia wolnych wyborów zgodnie z międzynarodowymi standardami.

- **Dotkliwe sankcje**

Zgodnie ze wspólnym oświadczeniem wydanym 12 stycznia br. przez Przewodniczącego Parlamentu Europejskiego Jerzego Buzka oraz kilka komisji i delegacji PE, deputowani potwierdzili swoje żądania natychmiastowego przywrócenia sankcji wizowych wobec przedstawicieli reżimu, zawieszonych w 2008 roku, zamrożenia ich aktywów oraz rozszerzenia listy objętych sankcjami osób. Na liście miałyby się znaleźć osoby odpowiedzialne za fałszerstwa i represje po wyborach prezydenckich z 19 grudnia, a sankcje miałyby obowiązywać do czasu uwolnienia i oczyszczenia z zarzutów wszystkich więźniów politycznych. Rezolucja wzywa do ich natychmiastowego, bezwarunkowego uwolnienia, wymieniając z nazwiska niektórych działaczy i opozycyjnych kandydatów na prezydenta.

Zdaniem posłów, należy też rozważyć dalej idące sankcje gospodarcze wobec rządu, takie jak zamrożenie całej pomocy finansowej udzielanej przez Międzynarodowy Fundusz Walutowy (MFW), Europejski Bank Inwestycyjny (EBI) lub Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju (EBOR).

„PE wzywa (...) do dokonania przeglądu polityki UE wobec Białorusi, w tym uwzględnienia ukierunkowanych sankcji gospodarczych i zamrożenia całej pomocy makrofinansowej udzielanej poprzez pożyczki MFW, jak i pożyczki Europejskiego Banku Inwestycyjnego i Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju; podkreśla, że kierunek europejskiej polityki sąsiedztwa i pomocy dla Białorusi powinien ulec zmianie, by zapewnić odpowiednie wsparcie dla społeczeństwa obywatelskiego” - głosi rezolucja.

PE jako "dobry przykład" podaje decyzję Polski o nałożeniu własnych restrykcji w podróżowaniu dla przedstawicieli reżimu w Mińsku i jednocześnie ułatwieniu dostępu do UE dla obywateli Białorusi. PE przeciwstawia się bowiem międzynarodowej izolacji tego kraju, przekonując, że sankcjom wobec reżimu musi towarzyszyć wzmocnione wsparcie społeczeństwa obywatelskiego.

- **Wspieranie opozycji i społeczeństwa obywatelskiego**

Eurodeputowani wzywają KE do wsparcia społeczeństwa obywatelskiego „przy pomocy wszelkich środków finansowych i politycznych”, podobnie jak niezależnych mediów, takich jak TV Bielsat, Europejskie Radio dla Białorusi, Radio Racyja. Jednocześnie wzywają KE do wstrzymania bieżącej współpracy i wycofania pomocy dla mediów państwowych. PE apeluje też o wsparcie organizacji promujących demokrację i sprzeciwiających się reżimowi. By mogły one korzystać z unijnych programów, PE proponuje mechanizm rejestracji w UE, skoro odmawia się im tego na Białorusi z przyczyn politycznych.

W rezolucji jest też apel do KE o większe finansowanie Europejskiego Uniwersytetu Humanistycznego w Wilnie, co pozwoli zwiększyć liczbę stypendiów dla białoruskich studentów wydalonych z uczelni w kraju. Eurodeputowani chcą też, by KE zadeklarowała jakiś wkład na konferencji darczyńców "Solidarni z Białorusią" 2 lutego w Warszawie oraz na konferencji w Wilnie 3-4 lutego.

Ponadto eurodeputowani wzywają kraje i KE do przyspieszenia prac nad umową o ułatwieniach wizowych do UE, co dzięki bardziej przystępnej cenie wiz dla Białorusinów pozwoli na rozwój kontaktów międzyludzkich.

- **Państwowy terror wobec dziecka**

Deputowani śledzą ze szczególną troską sprawę Danika, trzyletniego syna kandydata na prezydenta Andreja Sannikaua i dziennikarki śledczej Iryny Chalip. Władze białoruskie próbowały umieścić go w państwowym domu dziecka po tym, jak oboje rodziców zaaresztowano w dniu wyborów. Danik mieszka teraz ze swoją babcią.

- **Dochodzenie ws. wydarzeń na Białorusi**

Powtarzając krytyczną ocenę wyborów prezydenckich, w których według oficjalnych wyników wygrał Alaksandr Łukaszenka, PE apeluje o nowe, w pełni demokratyczne wybory. Wzywa też do niezależnego i bezstronnego międzynarodowego dochodzenia pod auspicjami OBWE w sprawie ostatnich wydarzeń na Białorusi.

5. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Rozwój regionu Oceanu Arktycznego

Region Oceanu Arktycznego ma coraz większe znaczenie nie tylko dla kontynentu europejskiego, ale dla całego świata. Zmiany klimatu zachodzące na dalekiej północy będą miały kolosalne znaczenie dla całej ludzkości. Konieczne jest zatem skoncentrowanie wysiłków na badaniach naukowych i wypracowanie planu przeciwdziałania tym zmianom. Arktyka to także obszar zasobów, takich jak węglowodory, oraz potencjału w pozyskiwaniu energii odnawialnej, takiej jak wiatrowa czy wodna.

Kolejnym, istotnym gospodarczo zasobem są ryby - mające fundamentalne znaczenie w kontekście bezpieczeństwa żywnościowego. Nie można również zapominać też o szlakach morskich, umożliwiających rozwój handlu międzynarodowego i lepsze funkcjonowanie wielu przedsiębiorstw. We wszystkich tych dziedzinach Unia Europejska powinna mieć swój wkład, pomagając w rozwoju regionu i wyznaczając nowe standardy w dążeniu do ochrony środowiska naszej planety.

W przyjętej rezolucji nt. zrównoważonej polityki UE na dalekiej północy Parlament Europejski podkreśla, że pomimo faktu, iż terytoria trzech państw członkowskich UE leżą na terenie Arktyki (Dania, Finlandia i Szwecja), UE wciąż nie wypracowała wspólnej i ambitnej polityki wobec tego regionu. W rezolucji przygotowanej przez posła **Michaela Gahlera** (EPP, Niemcy) posłowie zaproponowali podstawowe wytyczne dotyczące zachowania równowagi między ochroną środowiska (globalne ocieplenie, zagrożenie zasobów naturalnych) a eksploatacją zasobów naturalnych takich jak ropa i gaz a także rybołówstwo.

Parlament przyznaje, że skutki topnienia lodu i niższych temperatur nie tylko wpływają na przemieszczanie się ludów tubylczych, zagrażając w ten sposób tubylczemu trybowi życia, ale tworzą także możliwości dla rozwoju gospodarczego w regionie arktycznym.

Ponadto PE uznaje dążenie mieszkańców i władz regionu arktycznego, posiadających suwerenne prawa i obowiązki, do dalszego zrównoważonego rozwoju i jednoczesnej ochrony tradycyjnych źródeł utrzymania ludów tubylczych oraz bardzo wrażliwych ekosystemów arktycznych, uwzględniając ich doświadczenia związane z wykorzystaniem i rozwojem różnorodnych zasobów regionu w sposób zgodny ze zrównoważonym rozwojem

- **Zapobieganie katastrofom ekologicznym**

Szacuje się, iż w regionie arktycznym znajduje się około 1/5 nieodkrytych złóż węglowodorów. W opinii Parlamentu Europejskiego państwa Arktyki są odpowiedzialne za dopilnowanie, by koncerny naftowe planujące rozpoczęcie odwiertów ropy w odpowiednich granicach morskich tych państw dysponowały niezbędnymi technologiami i wiedzą ekspercką z zakresu bezpieczeństwa oraz wystarczającymi środkami finansowymi, aby zapobiec awariom platformy wiertniczej i wyciekom ropy naftowej oraz podjąć odpowiednie działania w razie takich wypadków.

Ponadto PE zauważa, że ze względu na ekstremalne warunki atmosferyczne oraz wrażliwość ekologiczną regionu arktycznego odpowiednie koncerny naftowe muszą zgromadzić specjalistyczną wiedzę na temat zapobiegania wyciekom ropy w regionie oraz środków zaradczych w takich sytuacjach.

Dodatkowo, PE z zadowoleniem przyjmuje zakaz użytkowania i przewozu ciężkiego oleju opałowego na statkach pływających w obszarze Antarktyki przyjęty przez Komitet Ochrony Środowiska Morskiego (MEPC) w ramach IMO, który ma wejść w życie w dniu 1 sierpnia 2011 r.; podkreśla, że podobny zakaz może stanowić odpowiednie rozwiązanie na wodach Arktyki w celu zmniejszenia zagrożenia dla środowiska w razie wypadków

Parlament uznaje również niewspółmiernie poważne skutki ocieplenia na Arktyce, spowodowanego emisjami sadzy węglowej pochodzącej z UE i innych regionów półkuli północnej, i podkreśla konieczność objęcia emisji sadzy węglowej odpowiednimi ramami regulacyjnymi EKG ONZ i UE, takimi jak Konwencja w sprawie transgranicznego zanieczyszczenia powietrza na dalekie odległości oraz dyrektywa sprawie krajowych poziomów emisji

- **Udział Unii Europejskiej w Radzie Arktycznej**

Parlament Europejski podkreśla, że przyszłe przystąpienie Islandii do UE przekształci Unię w podmiot wybrzeża regionu arktycznego, przy czym zauważa, że status Islandii jako kraju kandydującego do UE podkreśla potrzebę skoordynowanej polityki w odniesieniu do Arktyki na szczeblu UE oraz stanowi dla UE strategiczną szansę na wniesienie wkładu do wielostronnego zarządzania regionem arktycznym i na odegranie w nim bardziej aktywnej roli. PE uważa, że przystąpienie Islandii do UE w większym stopniu utwierdzi obecność UE w Radzie Arktycznej, której członkami są obecnie Dania, Szwecja i Finlandia.

Parlament Europejski potwierdza poparcie dla statusu UE jako stałego obserwatora w Radzie Arktycznej. Ponadto PE przyznaje, że państwa członkowskie UE uczestniczą w pracy RA w ramach różnych organizacji międzynarodowych (takich jak IMO, OSPAR, NEAFC i konwencja sztokholmska) oraz podkreśla potrzebę osiągnięcia spójności wszystkich unijnych strategii politycznych dotyczących Arktyki.

Parlament poprosił Komisję, aby powiadamiała Parlament o posiedzeniach i pracach Rady Arktycznej i jej grup roboczych. Parlament podkreśla jednocześnie, że UE i jej państwa członkowskie są już obecne jako członkowie lub obserwatorzy w innych organizacjach międzynarodowych mających znaczenie dla Arktyki, takich jak IMO, OSPAR, Komisja ds. Rybołówstwa Północno-Wschodniego Atlantyku (NEAFC) i konwencja sztokholmska i w związku z tym powinny się bardziej spójnie koncentrować na pracy w tych organizacjach.

- **Prawa rdzennej ludności**

Parlament Europejski odnotowuje szczególną sytuację rdzennej ludności Arktyki i uznaje jej prawa, a w szczególności zwraca uwagę na sytuację prawną i polityczną rdzennej ludności w państwach Arktyki i w ramach ich reprezentacji w Radzie Arktycznej. Ponadto wzywa do szerszego włączenia rdzennej ludności do opracowywania polityki i podkreśla potrzebę przyjęcia specjalnych środków mających na celu ochronę kultury, języka i prawa do ziemi rdzennej ludności w sposób określony w konwencji MOP nr 169.

Parlament wzywa do prowadzenia regularnych rozmów między przedstawicielami rdzennej ludności i instytucjami UE, a ponadto wzywa UE do uwzględnienia konkretnych potrzeb słabo zaludnionych obszarów peryferyjnych w zakresie rozwoju regionalnego, źródeł utrzymania i edukacji.

Parlament zauważa, że gospodarka rdzennej ludności opiera się w dużym stopniu na zrównoważonym użytkowaniu zasobów naturalnych, w związku z czym ograniczenie zmiany klimatu i jej skutków oraz prawo rdzennej ludności do nieskażonego środowiska naturalnego wchodzi również w zakres kwestii praw człowieka.

6. STOSUNKI ZEWNĘTRZNE - Potrzeba pieniędzy na promocję regionu Morza Czarnego

W przyjętej podczas sesji PE rezolucji, eurodeputowani stwierdzają, że strategia UE dla regionu Morza Czarnego potrzebuje odnowienia, by zapewnić pokój i stabilność na tym obszarze oraz bezpieczeństwo dostaw energii. Do tego niezbędna jest nowa linia budżetowa UE oraz odpowiednie zasoby ludzkie.

„Strategia dla Morza Czarnego wymaga specjalnej linii budżetowej UE, która powinna być zorientowana na finansowanie małych, rozwojowych projektów oraz współpracę transgraniczną” - ustalili posłowie w raporcie przygotowanym przez **Traiana Ungureanu** (EPP, Rumunia). Inne priorytety to ustabilizowanie sytuacji w regionie, zapewnienie poszanowania praw człowieka, kwestia migracji, poprawa bezpieczeństwa energetycznego oraz promowanie ochrony środowiska i rozwoju społecznego.

Posłowie zasugerowali również spopularyzowanie przyszłego planu działania poprzez organizowanie regularnych spotkań ministerialnych między UE a krajami regionu Morza Czarnego (Turcja, Armenia, Azerbejdżan, Gruzja, Mołdawia i Ukraina). „Turcja i Rosja byłyby bardzo mile widzianymi partnerami we współpracy regionalnej” - dodaje przyjęty tekst.

• Zapobieganie konfliktom

Zdaniem eurodeputowanych, UE powinna opracować „system wczesnego ostrzegania przed konfliktem”, który służyłby budowaniu zaufania w regionie i zapobiegałby eskalacji przemocy. Taki system skupiałby się na konkretnych przypadkach, takich jak publiczne ujawnienie sprzedaży broni i morskich działań wojskowych. Tutaj posłowie wyrazili szczególne zainteresowanie kwestią przedłużenia dzierżawy dla rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie.

7. OCHRONA ZDROWIA - Uproszczenie zasad leczenia za granicą

Parlament Europejski opowiedział się za uproszczeniem zasad leczenia za granicą. Po wcześniejszej debacie posłowie przyjęli projekt nowej dyrektywy, która reguluje kluczowe dla pacjentów kwestie, takie jak zwrot kosztów opieki medycznej i zasady uzyskiwania stosownych pozwoleń w sytuacjach, gdy będą one wymagane.

- **Debata na temat praw pacjenta w transgranicznej opiece zdrowotnej**

Zdecydowana większość posłów biorących udział w dyskusji wyrażała poparcie dla projektu nowej dyrektywy regulującej zagadnienia zwrotu kosztów opieki medycznej i zasady uzyskiwania pozwoleń na leczenie za granicą. Uczestnicy debaty podkreślali, że leczenie i możliwości diagnostyczne nie mogą być ograniczone do jednego państwa, szczególnie w przypadku mieszkańców regionów przygranicznych gdzie, z powodu braku szpitali, często jedyną możliwością jest korzystanie ze specjalistycznych poradni za granicą.

Uznano, iż dyrektywa stwarza podwaliny pod europejską współpracę w dziedzinie zdrowia. Chwalono fakt, że po raz pierwszy stworzony został kompleksowy zestaw przepisów dot. leczenia za granicą, dający możliwość wyboru mieszkańcom Unii. Uczestnicy debaty zaznaczali również, iż dyrektywa ta upraszcza i kodyfikuje istniejący do tej pory system wytworzony przez orzecznictwo ETS. Podkreślono, że takie rozwiązanie jest konieczne jako, że do tej pory pacjenci, często ludzie słabi, musieli zbyt długo czekać na wyroki ETS, a obecnie ten proces będzie ułatwiony i przyspieszony.

Zauważono, że zasady zawarte w dyrektywie będą szczególnie przydatne w wypadku pacjentów cierpiących na rzadkie choroby, jako, że będą oni mieli możliwość uzyskania pomocy w innych krajach, gdzie zapłacą za leczenie a następnie uzyskają zwrot kosztów w swoim kraju.

Uczestnicy debaty stwierdzili, że dzięki tej dyrektywie opieka medyczna w P.Cz. UE zyska większą przejrzystość. Również w kwestii różnic w poziomie usług na wschodzie i zachodzie Europy stwierdzono, iż dyrektywa przyczyni się do koordynacji opinii medycznych w przypadku leczenia danej patologii, będzie więc podstawą do polepszenia systemów w niektórych krajach Unii.

Wśród krytyków dyrektywy pojawiły się głosy mówiące, iż jest to zbędny akt legislacyjny, jako, że systemy zdrowotne w poszczególnych krajach UE powinny być na tyle dobre, że pacjenci nie będą musieli jechać do innych krajów. Zauważono, że państwa członkowskie powinny wziąć pod uwagę fakt, że są w obowiązku zapewnić wystarczająco wysoki poziom opieki zdrowotnej dla swoich obywateli, by ci nie musieli wyjeżdżać w celu uzyskania pomocy.

Wyrażono również obawy, że dzięki dyrektywie nastąpi zwiększanie komercjalizacji opieki zdrowotnej, co pogorszy sytuację pacjentów którzy nie mają dostępu do prywatnych systemów takiej opieki. Stwierdzono więc, że zyskają głównie ludzie zamożni i rozwinie się turystyka zdrowotna. Niektórzy posłowie wyrazili obawę, że pacjenci staną się w konsekwencji klientami, co z kolei spowoduje, że będą traktowani bardzo instrumentalnie.

W odpowiedzi na krytykę, uczestnicy dyskusji stwierdzili jednak, że pomimo tych obaw, dyskutowana dyrektywa niesie nadzieję, szczególnie dla pacjentów w krajach, których służba zdrowia jest niedostatecznie dofinansowana. Stwierdzono również, że pacjenci nie będą prawdopodobnie leczyć się za granicą, jeśli będą mieli zapewnioną dobrą opiekę zdrowotną w swoim kraju, jednak w sytuacji gdy nie jest to możliwe, dyrektywa nada podstawę prawną i ułatwi pomoc za granicą, poprawiając jakość standardów bezpieczeństwa pacjentów.

Na koniec posłowie stwierdzili, iż pomimo tego, że jest to dopiero pierwszy krok na drodze do stworzenia europejskiej współpracy w dziedzinie zdrowia, dyrektywa ta jest dobrym rozwiązaniem ponieważ wzmocni wolność wyboru, zasadę solidaryzmu i sprawiedliwych rozwiązań pozwalając jednocześnie poszczególnym państwom zachować kontrolę nad swoją służbą zdrowia.

- **Przyjęcie rezolucji nt. uproszczenia zasad leczenia za granicą**

Po latach trudnych negocjacji między krajami, Parlament Europejski przyjął dyrektywę o korzystaniu z usług medycznych w UE, która umożliwi leczenie w innym kraju, a potem zwrot kosztów leczenia do poziomu gwarantowanego w kraju ubezpieczenia. Posłowie przyjęli proponowaną dyrektywę przeważającą liczbą głosów. Nowe zasady przewidują, że obywatele UE mogą otrzymać zwrot kosztów opieki medycznej, którą uzyskali w innym państwie członkowskim, o ile ta sama usługa objęta jest ubezpieczeniem zdrowotnym w ich kraju.

Nowa dyrektywa ma wejść w życie w 2013 roku - aż tyle czasu kraje dostały na jej transpozycję do prawa krajowego i przygotowanie Krajowych Punktów Kontaktowych, w których pacjenci będą mogli uzyskać informację na temat leczenia za granicą.

„Pacjenci nie będą już zdani tylko na siebie w sytuacjach, kiedy potrzebują opieki zdrowotnej za granicą. Ta dyrektywa jasno określa prawa pacjentów, które do tej pory były bardzo nieprecyzyjne”, powiedziała **Françoise Grossetête** (EPP, Francja), autorka stanowiska Parlamentu Europejskiego.

„Dzisiejszym głosowaniem europosłowie znieśli bariery w leczeniu. Otwieramy rodzaj strefy Schengen dla pacjentów. Dyrektywa jasno określa przysługujące każdemu prawa w kwestii zwrotu kosztów czy potrzeby wstępnej autoryzacji. Każdemu ubezpieczonemu Polakowi przysługuje zwrot kosztów do wysokości kwoty przewidzianej w krajowym koszyku

świadczeń gwarantowanych” - powiedziała europosłanka **Elżbieta Łukacijewska** (EPP, Polska), członek komisji zdrowia PE.

Dyrektywa, jak zapewnia Komisja Europejska, ma przede wszystkim ułatwić Europejczykom równy dostęp do opieki zdrowotnej zarówno publicznej, jak i prywatnej na terenie innego państwa UE, ustalając przejrzyste zasady zwrotu kosztów. Jest skierowana szczególnie do osób z rzadkimi chorobami, którzy mają kłopot ze specjalistyczną opieką w swoim kraju zamieszkania.

Dyrektywa przewiduje zwrot kosztów leczenia do poziomu gwarantowanego w kraju ubezpieczenia, a jeśli kwota jest niższa, zwrot faktycznie poniesionych kosztów. Jeśli leczenie jest droższe, to różnicę musi pokryć pacjent z własnej kieszeni, co oznacza, że Polacy będą musieli w wielu przypadkach dopłacać.

Zmiana w porównaniu z obecnie obowiązującymi przepisami unijnymi polega na tym, że pacjent nie będzie musiał udowadniać konieczności skorzystania z usługi medycznej za granicą (np. z powodu zbyt długich kolejek osób oczekujących na zabieg w kraju), **jeśli w grę nie wchodzi hospitalizacja**.

Stosowne organy krajowe mogą jednak wymagać uzyskania uprzedniej zgody przez pacjentów, wobec których zachodzi potrzeba hospitalizacji lub specjalistycznego leczenia. Posłom udało się wprowadzić zapis, który zobowiązuje państwo członkowskie do podania powodu odmowy uprzedniej zgody. Powód odmowy nie może wynikać z przyczyny innej niż wymieniona w dyrektywie, gdzie zawarta została bardzo niewielka liczba powodów uzasadniających odmowę jedynie zagrożeniem dla pacjenta lub społeczeństwa.

Państwa członkowskie będą musiały ustanowić punkty kontaktowe do spraw transgranicznej opieki zdrowotnej, obejmujące organizacje pacjentów, fundusze ubezpieczeń zdrowotnych i podmioty świadczące opiekę zdrowotną. Wiadomość o istnieniu krajowych punktów kontaktowych będzie przekazywana innym państwom członkowskim, aby umożliwić pacjentom łatwy dostęp do tych informacji.

Z nowych przepisów skorzystają pacjenci, którzy wybiorą leczenie w innym państwie Unii na przykład z powodu długiego czasu oczekiwania lub braku specjalistów w swoim kraju.

Obecnie większość mieszkańców UE korzysta z opieki zdrowotnej w pobliżu swojego miejsca zamieszkania. Zaledwie 1% wydatków państw członkowskich ponoszonych na opiekę zdrowotną przeznaczane jest na pokrycie kosztów opieki transgranicznej.

Wcześniejsza zgoda NFZ będzie wymagana w przypadku leczenia szpitalnego, już od jednej nocy szpitalnej. Wszelka inna forma leczenia nie będzie wymagała wcześniejszej autoryzacji NFZ, pod warunkiem, że jest ona objęta tzw. koszykiem świadczeń gwarantowanych.

Nowe zasady będą dotyczyć tylko tych pacjentów, którzy świadomie wybiorą leczenie za granicą. Obowiązująca obecnie europejska karta ubezpieczenia zdrowotnego będzie nadal mieć zastosowanie dla osób podróżujących, którzy potrzebują porady lekarskiej lub opieki w nagłych przypadkach.

- **Co dalej?**

Tekst przyjęty przez Parlament Europejski jest wynikiem kompromisu zawartego uprzednio z państwami członkowskimi, dlatego Rada musi jedynie formalnie zatwierdzić ostateczny kształt dyrektywy. Kiedy dyrektywa wejdzie w życie państwa członkowskie w ciągu 30 miesięcy będą musiały zmienić krajowe regulacje prawne, aby były zgodne z jej postanowieniami.

8. PRAWA PODSTAWOWE - Wolności religijne: Parlament potępia ataki na chrześcijan

Parlament Europejski potępił niedawne ataki na wspólnoty chrześcijan w takich krajach jak Egipt, Nigeria, Pakistan, Filipiny, Cypr, Iran i Irak i wyraził solidarność z rodzinami ofiar. Parlamentarzyści niepokoją coraz częstsze przypadki nietolerancji, represji i aktów przemocy skierowanych przeciw wspólnotom chrześcijańskim. Prowadzą one niejednokrotnie do masowego opuszczania krajów przez chrześcijan, w szczególności na Bliskim Wschodzie.

Parlament wyraża głębokie zaniepokojenie wykorzystywaniem religii przez sprawców aktów terrorystycznych i potępia instrumentalizację religii w rozmaitych konfliktach politycznych.

- **Nabożeństwo noworoczne w północnej części Cypru**

W rezolucji potępiono przerwanie siłą przez władze tureckie nabożeństwa noworocznego odprawianego w dniu Bożego Narodzenia z udziałem 300 chrześcijan w północnej części Cypru.

- **Wolności religijne i wolność wyznania w umowach z krajami trzecimi**

Parlament wzywa Radę, Komisję i wysoką przedstawiciel Unii do spraw zagranicznych i polityki bezpieczeństwa do zwrócenia większej uwagi na kwestię wolności wyznania oraz na sytuację społeczności religijnych, m.in. chrześcijan, w porozumieniach i współpracy z państwami trzecimi, a także w sprawozdaniach dotyczących praw człowieka.

- **Sankcje przeciwko państwom, które unikają chronienia wyznań religijnych**

Parlament wezwał ponadto Radę UE, Komisję Europejską i szefową unijnej dyplomacji Catherine Ashton do zwrócenia większej uwagi na kwestię wolności wyznania oraz sytuację mniejszości religijnych - m.in. chrześcijan - w porozumieniach i współpracy z państwami trzecimi, a także w sprawozdaniach dotyczących praw człowieka.

Posłowie potulają, aby na następnym posiedzeniu Rady ds. Stosunków Zewnętrznych, które odbędzie się 31 stycznia 2011 r., unijni ministrowie spraw zagranicznych zajęli się kwestią prześladowania chrześcijan i poszanowania wolności religijnej. Dyskusje te powinny przynieść konkretne pomysły na zapewnienie zagrożonym wspólnotom chrześcijańskim bezpieczeństwa i ochrony, bez względu na to, gdzie się w świecie znajdują.

Wysoka przedstawiciel ds. zagranicznych i polityki bezpieczeństwa powinna, zdaniem posłów, w trybie pilnym przygotować strategię UE na rzecz egzekwowania prawa człowieka do wolności wyznania oraz listę sankcji przeciwko państwom, które świadomie unikają chronienia wyznań religijnych.

- **Debata z Wysoką Przedstawiciel Catherine Ashton nt. prześladowania chrześcijan w Parlamencie Europejskim**

Po fali ataków na chrześcijan na świecie PE apeluje o opracowanie unijnej strategii w obronie swobód religijnych, przewidującej środki przeciw krajom, gdzie prześladowane są innowiercy. Sprawę omówią szefowie MSZ państw UE - zapowiedziała **Catherine Ashton**.

„Swoboda religii jest jednym z głównych priorytetów naszych prac” - zapewniła szefowa unijnej dyplomacji na sesji plenarnej PE w Strasburgu.

„Następna rada spraw zagranicznych 31 stycznia wróci do tej sprawy, aby UE mogła wzmocnić wysiłki w celu popierania wolności religijnej” - dodała. Lecz nie zobowiązała się do przedstawienia nowych instrumentów w obronie chrześcijan poza istniejącymi, takimi jak sankcje gospodarcze.

Catherine Ashton zapewniła, że w pełni popiera wyrażone w debacie zaniepokojenie przemocą wobec chrześcijan oraz aktywistów walczących o swobodę wyznania. Do różnego rodzaju krwawych zamachów doszło w ostatnich tygodniach w Egipcie, Iraku czy Pakistanie.

„Wszyscy się zgadzamy, że tego rodzaju ataki są nie do przyjęcia, są dziełem ekstremistów szerzących nietolerancję, którą musimy potępić i której musimy się przeciwstawić” - dodała Ashton. W szczególności - zapowiedziała - UE nie będzie obojętnie patrzyła na los wspólnot chrześcijańskich na Bliskim Wschodzie.

„Nie możemy tolerować aktów dyskryminacji i terroru. Nie można ignorować wielowiekowych tradycji chrześcijańskich w Syrii, Iraku, Turcji czy Iranie. W Betlejem niedługo nie będzie chrześcijan, a to przecież miejsce narodzenia Chrystusa!” - ubolewał **Elmar Brok** (EPP, Niemcy). Przypomniął, że do aktów przemocy wobec chrześcijan dochodzi nie tylko w krajach muzułmańskich, lecz także w Chinach.

Socjalistyczny deputowany z Austrii **Hannes Swoboda** powiedział, że żadne agresywne grupy - niezależnie czy chodzi o wyznawców islamu czy judaizmu - nie mają prawa atakowania przedstawicieli innych religii. „Dochodzi do ataków na chrześcijan i nietolerancji religijnej. Musimy potępić tego rodzaju sytuację. Ale w niektórych kręgach w Europie mamy do czynienia z rosnącą islamofobią” - wskazał.

Włoski deputowany z chadeckiej frakcji **Mario Mauro** powołał się na dane OBWE, według których chrześcijanie stanowią 75 proc. ofiar prześladowań religijnych na świecie.

„Chrześcijanie są najbardziej zapomnianą mniejszością na świecie. Dyskryminacja, pobicia i morderstwa dotyczą 170 tys. osób rocznie” - powiedział **Konrad Szymański** (EPP, Polska). Apelowił, by UE podnosiła sprawę przestrzegania wolności religijnej z Afganistanem, Irakiem czy Sudanem w ramach porozumień pomocowych, z Chinami czy Wietnamem - w negocjacjach handlowych, a np. z Egiptem - w ramach polityki sąsiedzkiej.

Catherine Ashton zapowiedziała, że uwzględni swobody religijne w najbliższym unijnym raporcie o stanie przestrzegania praw człowieka na świecie.

„Temat wolności wyznania zaczyna być w PE głośno dyskutowany i doceniany przez wszystkie grupy polityczne. To wydawało się jeszcze kilka miesięcy temu niemożliwe. Wydawało się, że wszystko, co ma w nazwie +chrześcijańskie+ będzie uważane przez dużą część sali za sprawę prywatną, osobistą, a nie za problem społeczny czy polityczny - komentował poseł **Jan Olbrycht** (EPP, Polska).

9. PRAWA PODSTAWOWE - Parlament wzywa Litwę do odrzucenia przepisów wymierzonych w osoby homoseksualne

Parlament przyjął rezolucję, w której wezwał litewski Seimas do wycofania projektu poprawek do kodeksu wykroczeń administracyjnych, które przewidują penalizację „publicznego promowania relacji homoseksualnych”. Zdaniem posłów nieletnim powinno umożliwić się dostęp do informacji na temat orientacji seksualnej, a Komisja Europejska powinna opracować unijny harmonogram zawierający konkretne działania wymierzone przeciwko homofobii.

Powodem uchwalenia rezolucji był szereg niepokojących wydarzeń, takich jak przyjęcie ustawy o ochronie nieletnich przed szkodliwym wpływem ogólnie dostępnych informacji, próba wydania przez władze lokalne zakazu organizacji marszy równości i parad gejów, a także podżegające albo zawierające groźby wystąpienia i język nienawiści czołowych litewskich polityków i parlamentarzystów.

Niepokój parlamentarzystów budzi projekt ustawy zmieniającej kodeks wykroczeń administracyjnych w celu karania „publicznego promowania relacji homoseksualnych” grzywną w wysokości od 2 000 do 10 000 litów (580–2 900 euro). W sprawozdaniu Agencji Praw Podstawowych z listopada 2010 r. zatytułowanym „Homofobia, transfobia i dyskryminacja ze względu na orientację seksualną i tożsamość płciową” stwierdzono, iż poprawki te mogą potencjalnie doprowadzić do uznania za niezgodny z prawem niemal każdego przypadku publicznego wyrażania lub przedstawiania homoseksualności, bądź też informowania o niej.

Zdaniem Parlamentu projekt poprawek do kodeksu wykroczeń administracyjnych jest sprzeczny z konstytucją Republiki Litewskiej, podobną opinię wyraził minister sprawiedliwości Republiki Litewskiej. Także prezydent Republiki Litewskiej **Dalia Grybauskaitė** potępiła projekt homofobicznych przepisów jako szkodliwy dla obywateli Litwy i wizerunku tego kraju.

Zaproponowanych zmian nie poddano jeszcze pod głosowanie przez parlament Litwy, a litewskie organy krajowe wciąż dokonują ich oceny. Parlament Europejski zadowolonym przyjmuje zapowiedź oceny proponowanych zmian, które uznano za sprzeczne z prawem europejskim i wzywa prezydent Litwy do zawetowania poprawek, gdyby zostały przyjęte.

- **Potrzebny jest unijny plan walki z homofobią**

Parlament wzywa Komisję do przeprowadzenia oceny prawnej proponowanych poprawek do kodeksu wykroczeń administracyjnych. Komisja powinna opracować harmonogram działań wymierzonych przeciwko homofobii i dyskryminacji ze względu na orientację seksualną.

Parlament przypomina, że instytucje UE i państwa członkowskie mają obowiązek przestrzegania, ochrony i propagowania praw człowieka w Unii Europejskiej, niezależnie od orientacji seksualnej.

- **Edukacja na temat różnorodności seksualnej zwiększa tolerancję**

W czerwcu 2009 r. Seimas przytłaczającą większością głosów przegłosował zmianę ustawy o ochronie nieletnich przed szkodliwym wpływem ogólnie dostępnych informacji, zakazując nieletnim dostępu do informacji o homoseksualizmie. Parlament zwraca uwagę, że brak jest wiarygodnych badań, według których edukacja dzieci i młodzieży na temat seksualności

może wpłynąć na ich orientację seksualną i uważa, że edukacja na temat różnorodności seksualnej zwiększa tolerancję i akceptację odmienności.

Oceniając przypadek Litwy, PE przypominał, że instytucje UE i państwa członkowskie mają obowiązek przestrzegania, ochrony i propagowania praw człowieka w Unii Europejskiej, niezależnie od orientacji seksualnej.

10. POMOC HUMANITARNA - Haiti: Posłowie o niestabilności państwa i kryzysie politycznym

„Rok po trzęsieniu ziemi sytuacja na Haiti nadal jest chaotyczna, kraj wciąż znajduje się w sytuacji kryzysowej, a rozpoczęcie jego odbudowy napotyka trudności” - napisali posłowie w rezolucji, doceniając jednocześnie działania organizacji pozarządowych w tym kraju. Deputowani podkreślili też słabość państwa i ryzyko, że obecny kryzys polityczny może ulec pogłębieniu.

Odnosząc się do pracy organizacji humanitarnych działających na terenie Haiti (Czerwony Krzyż, organizacje pozarządowe, ONZ), posłowie przyznali w rezolucji, że z zadowoleniem przyjmują wysiłki i pracę przez nie wykonaną. Deputowani nalegają też, by zapewnić niezbędne informowanie o niewidocznych skutkach działań humanitarnych i o tym, że sytuację udało się opanować przede wszystkim dzięki zapewnieniu opieki nad rannymi, dostawom wody pitnej i żywności oraz prowizorycznych schronień.

Niedawna epidemia cholery pokazała niemal całkowitą nieudolność państwa haitańskiego w obliczu choroby, której łatwo zapobiegać i którą łatwo leczyć, oraz ograniczenia systemu pomocy międzynarodowej w kraju, w którym działają wyjątkowo liczne organizacje humanitarne (12 000 organizacji pozarządowych). Organizacje pozarządowe "nie mogą dalej maskować słabości państwa haitańskiego ani go zastępować." Dlatego deputowani wzywają rząd Haiti do wypełniania swoich zobowiązań, a mianowicie do wzmocnienia władz państwowych, poprawy skuteczności lokalnych organów władzy oraz tworzenia potencjału lokalnych i krajowych instytucji.

• Odbudowa wymaga stabilności i woli politycznej

Mając na uwadze szeroko podważane wyniki wyborów prezydenckich i parlamentarnych w listopadzie 2010 r., posłowie są głęboko zaniepokojeni obecnym kryzysem politycznym. Unia Europejska powinna zrobić wszystko co w jej mocy, aby wspierać przejrzystość i legalność wyborów oraz sprawne przeprowadzenie odroczonej drugiej tury w lutym, w celu uniknięcia głębszego kryzysu. "Tylko prezydent i parlamentarzyści wybrani zgodnie z prawem będą mogli podejmować niezbędne decyzje, a odbudowa wymaga stabilności i woli politycznej" - podkreślają posłowie.

11. ROZSZERZENIE UNII EUROPEJSKIEJ – Serbia coraz bliżej wejścia do UE

Posłowie zatwierdzili układ UE-Serbia o Stabilizacji i Stowarzyszeniu (SAA), który do wejścia w życie oprócz zgody Parlamentu Europejskiego potrzebuje jeszcze ratyfikacji przez wszystkie państwa członkowskie. Od Belgradu będzie też wymagana pełna współpraca z MTK, podkreślono w rezolucji.

„Poprzez ratyfikację układu o stabilizacji i stowarzyszeniu, Parlament Europejski będzie zachęcał Serbię do podjęcia dalszych kroków na drodze do UE. Wyrażamy uznanie dla osiągnięć Serbii, których dokonała w minionym roku. Jednocześnie, zwracamy uwagę na wszystkie wyzwania, które stoją przed nami. Belgrad musi w pełni współpracować z Międzynarodowym Trybunałem Karnym w celu zapewnienia, że proces ratyfikacji Układu będzie przebiegał dobrze” - powiedział poseł **Jelko Kacin** (ALDE, Słowenia), sprawozdawca Parlamentu w sprawie Serbii podczas debaty plenarnej w dniu 18 stycznia.

Układ o Stabilizacji i Stowarzyszeniu (SAA), który otwiera możliwość swobodnego handlu między UE a Serbią, a w perspektywie przewiduje członkostwo w UE, został podpisany w 2008 roku. Państwa członkowskie rozpoczęły proces ratyfikacji dopiero w czerwcu 2010. Do tej pory zakończyło go 11 państw. Rezolucja wzywa pozostałe kraje do sprawnego procedowania w tej sprawie.

- **Dialog z Kosowem: zaangażowanie i gotowość do kompromisu**

Podkreślając, że dialog z Kosowem powinien rozpocząć się bezzwłocznie, posłowie z zadowoleniem przyjmują gotowość Serbii do podjęcia rozmów w ramach UE, podkreślając że zaangażowanie i gotowość obu stron do kompromisu są niezbędne do osiągnięcia stabilności i poprawy dobrobytu mieszkańców. Serbskie struktury równoległe w północnym Kosowie należy jednak rozwiązać, ponieważ ich dalsze funkcjonowanie utrudniałoby proces decentralizacji i pełną integrację społeczności serbskiej w ramach instytucji w Kosowie.

- **Ułatwienia wizowe bez zmian**

Od grudnia 2009 r. obywatele Serbii mogą podróżować bez wiz do strefy Schengen. Władze serbskie powinny podjąć jednak odpowiednie starania, aby ograniczyć możliwości nadużywania ruchu bezwizowego. „Należy zagwarantować, że obywatele serbscy będą odpowiednio informowani o swoich prawach i obowiązkach wynikających z ruchu bezwizowego” - stwierdzają w rezolucji posłowie, w kontekście rosnącej liczby Serbów ubiegających się o azyl w kilku państwach członkowskich.

- **Przesiedleni i uchodźcy**

Serbia jest państwem o największej w Europie liczbie uchodźców i wewnętrznych przesiedleńców, przeważnie dotkniętych problemem ubóstwa oraz trudnych warunków mieszkaniowych.

Deputowani uważają, że należy podjąć kroki w kierunku rozwiązania problemów uchodźców w całym regionie. Ponadto, w wyniku umów o readmisji z krajami UE, przewiduje się nawet do 150.000 osób powracających do kraju, a ich „pomyślna integracja będzie wymagać szczegółowych przygotowań, w szczególności na poziomie władz lokalnych”, głosi przyjęty tekst.

Rezolucja legislacyjna zatwierdzająca stanowisko PE została przyjęta w głosowaniu przez podniesienie rąk, podczas gdy rezolucja w sprawie procesu integracji Serbii z UE została przyjęta 612 głosami za, 38 deputowanych głosowało przeciw, przy 28 wstrzymujących się.

Serbia złożyła wniosek o członkostwo w UE w grudniu 2009 r. W październiku 2010 r. Rada zwróciła się do Komisji o rozpoczęcie prac przygotowawczych w celu wydania jesienią 2011 r. opinii w sprawie członkostwa Serbii. Podczas spotkania z posłami na posiedzeniu Komisji Spraw Zagranicznych, które odbyło się w dniu 17 stycznia, **Bozidar Djelic**, wicepremier ds. Integracji z UE oraz Minister Nauki i Rozwoju Technologicznego Serbii, oświadczył, że głównym celem jego kraju w 2011 r. jest uzyskanie statusu kandydata do UE i umożliwienie otwarcia negocjacji na wiosnę 2012 r.

12. ROZSZERZENIE UNII EUROPEJSKIEJ – Debata nt. Porozumienia UE-Serbia

Podczas sesji plenarnej odbyła się debata na temat Porozumienia UE-Serbia. W trakcie dyskusji podkreślano poparcie dla przyspieszenia procesu integracji Serbii z Unią Europejską i stwierdzono, iż taka umowa tworzy polityczne i gospodarcze ramy dla przyszłej współpracy.

Posłowie zaznaczyli, iż porozumienie umożliwiające nawiązanie stosunków handlowych między Serbią i UE oraz przewidujące w przyszłości członkostwo Serbii w Unii Europejskiej zostało podpisane już w 2008 r. a w czerwcu 2010 r. państwa członkowskie rozpoczęły proces jego ratyfikacji i 12 krajów już go ukończyło. Posłowie uczestniczący w dyskusji zachęcali do ratyfikacji także pozostałe kraje wskazując, że umowa ta stymuluje Serbię do dalszego szybkiego rozwoju i jest niezbędna na drodze tego kraju do członkostwa w Unii.

W debacie podkreślano jednak konieczność wykazania przez Serbię przywiązania do wartości europejskich i rozwiązanie problemów z przeszłości stojących na drodze jej przystąpienia do Unii. Wśród nich wymieniano kwestie rozpadu Jugosławii, zbrodni wojennych i utratę Kosowa, oraz zagadnienia dotyczące uchodźców i osób przesiedlonych. Posłowie mówili o potrzebie przyjęcia przez ten kraj rezolucji w sprawie Kosowa, a także o rozpoczęciu procesu pojednania w regionie, w szczególności o naprawie stosunków Serbia-Chorwacja. Uznano również, że jednym z warunków członkostwa w UE jest pełna współpraca Serbii w kwestii

zbrodni wojennych z Międzynarodowym Trybunałem Karnym w Hadze. Ubolewano, iż zbrodniarze wojenni Ratko Mladić i Goran Hadžić nadal pozostają na wolności. Podkreślano, iż zasadniczym celem porozumienia między Serbią i UE jest utworzenie drogi do dalszej integracji w UE i odnowienie wysiłków do promowania zgody w regionie Bałkanów Zachodnich.

Stwierdzono również, że poprzez wzmożony dialog polityczny, porozumienie UE –Serbia będzie sprzyjało stopniowemu wprowadzeniu strefy wolnego handlu i przyniesie korzyści gospodarcze zarówno Serbii jak i Unii Europejskiej. Uczestnicy dyskusji zaznaczali, że zwiększenie liczby bezpośrednich inwestycji zagranicznych wspomogą Serbię w dążeniu do osiągnięcia pełnej gospodarki rynkowej oraz, że zasady dotyczące konkurencji oraz kwestie własności intelektualnej będą musiały być dostosowane do standardów unijnych.

Eurodeputowani podkreślali również, że aby w pełni opowiedzieć się po stronie drogi europejskiej, Serbia musi stworzyć dobrze działający system sprawiedliwości i przeprowadzić reformę sadowniczą.

Obecny podczas debaty komisarz ds. rozszerzenia i polityki sąsiedztwa – **Stefan Füle**, stwierdził, iż obecna debata pokazała pozytywne wsparcie Parlamentu Europejskiego dla Serbii, dając tym samym ważny sygnał i zachętę temu krajowi dla wzmocnienia wysiłków dot. procesu integracji. Zauważył, że Serbia jest na właściwym torze, podkreślając również jej ważną rolę dla jedności Unii jako pomostu między wschodem i zachodem.

13. SPRAWY GOSPODARCZE - Sprawozdanie dotyczące polityki konkurencji za rok 2009

Jan Eppik (ECR, Belgia) rozpoczął sprawozdanie stwierdzając, że polityka konkurencji jest instrumentem który jest niezbędny dla europejskiej gospodarki umożliwiając jej konkurowanie na całym świecie. Później wyraził opinię, iż w konsekwencji konieczne jest stworzenie takich warunków dla przedsiębiorców europejskich aby im to umożliwić. Następnie skierował pytanie do komisarza Füle odnośnie pomocy państw UE dla sektora prywatnego i pożyczek udzielanych przez Europejski Bank Centralny sektorowi prywatnemu. Pytał czy udzielanie takich pożyczek nie wypacza w efekcie konkurencyjności.

Komisarz **Stefan Füle**, odpowiadając w imieniu Komisji Europejskiej stwierdził, że Komisji zależy na wprowadzeniu identycznych zasad dla wszystkich podmiotów na rynku wewnętrznym i na promowaniu zasad pomagających w trwałym wyjściu z kryzysu. Zauważył, że Komisja otrzymuje wiele próśb o dokonanie sprawozdań, ale niestety nie będzie w stanie wszystkich ich sporządzić, jednak na pewno zbada wpływ na konkurencję tymczasowych działań w dziedzinie pomocy publicznej. Zapewnił jednocześnie, że te działania są rzeczywiście tymczasowe i w większości pozostaną w mocy tylko do końca

bieżącego roku. Przypomniął o stopniowym wprowadzaniu europejskiego formularza zbiorów pozwów dla ofiar łamania europejskich zasad antymonopolowych. Następnie mówił o zasadach konkurencji w poszczególnych sektorach, takich jak energia, transport czy branża cyfrowa i zapewnił, że Komisja będzie egzekwowała prawo w tych dziedzinach w połączeniu z narodowymi organami ochrony konkurencji.

Posłowie uczestniczący w dyskusji wypowiadali się następnie na temat konieczności wsparcia dla małych i średnich firm na rynku wewnętrznym które, jak wielu z nich podkreślało, są motorem rozwoju UE. Stwierdzono, iż nie można pozwolić na to, żeby rynek był zdominowany przez wielkie podmioty, zatem trzeba umożliwić dostęp do niego również małym i średnim przedsiębiorstwom, tak aby jak największa ilość podmiotów wchodziła na rynek wewnętrzny, żeby UE była postrzegana w przyszłości jako wiodąca gospodarka.

Zauważono, że opracowanie sprawnej polityki konkurencji to bardzo delikatna i złożona sprawa, jako, że rozwiązania w jednym sektorze gospodarki niekoniecznie będą działały dobrze w innych sektorach. Posłowie wspomnieli o obszarach na rynku wewnętrznym gdzie nadal istnieje potrzeba wzmocnienia konkurencji. Wśród nich wymienili np. rynek energii, leków oraz potrzebę wzmocnienia konkurencji między publicznymi i prywatnymi szpitalami. W obszarze energii i polityki gazowej, debatujący stwierdzili, że nadal jest wiele rejonów w Unii gdzie konkurencja praktycznie nie istnieje (wymieniono np. kraje bałtyckie).

W dalszej części spotkania zaznaczono konieczność poważniejszego traktowania przez Komisję zalecania konsultowania się z Parlamentem Europejskim w kwestiach polityki konkurencji. Zaobserwowano, iż niezbędne jest aby Parlament na bieżąco był informowany przez Komisję o jej postępach w działaniu. Stwierdzono również, iż coroczne sprawozdanie z polityki konkurencji powinno mieć formę dogłębnej analizy, a nie jedynie podsumowania.

W kwestii pomocy publicznej, debatujący wyrazili obawy, że zasady dotyczące jej przyznawania nie są wystarczająco transparentne. Zauważono również, że podczas kryzysu finansowego pomoc bankom nie opierała się na przejrzystych zasadach prowadząc do nierównego traktowania tych instytucji.

Uczestnicy dyskusji wyrazili również obawę, że nieuregulowane zasady konkurencji mogą doprowadzić do przepaści między biednymi i bogatymi, podczas, gdy sprawiedliwy i socjalny rynek wewnętrzny będzie funkcjonował tylko dzięki istnieniu silnych uregulowań. Zauważono również, że kryzys gospodarczy był wielkim wyzwaniem dla polityki konkurencji ponieważ interesy narodowe przewyższały niejednokrotnie interesy unijne. Stwierdzono także, że dopiero w przyszłości będzie można ocenić czy podjęte obecnie działania będą pomocne.

Posłowie uznali, że sprawozdanie za rok 2009 udowadnia, iż w Unii jest jeszcze wiele do zrobienia w kwestii polityki konkurencji, w szczególności w dziedzinie polityki subwencjonowania, oraz przewozów ważna jest poprawa sytuacji.

Komisarz Füle reagując na wcześniejsze wypowiedzi stwierdził, że Komisja zastosuje się do wezwania Parlamentu do przedstawienia wymienionych kwestii w swoim kolejnym raporcie. Zwrócił następnie uwagę na działania już podjęte, np. stworzenie tzw. białej księgi w sferze transportu czy podjęciu działań przez Komisję w sferze promocji rynku cyfrowego, warunków konkurowania małych i średnich przedsiębiorstw z dużymi firmami oraz zasad pomocy publicznej dla małych i średnich przedsiębiorstw. Przypomnił następnie, że Komisarz J. Almunia przedstawi wkrótce raport dotyczący polityki konkurencji.

- **Polskie głosy w dyskusji**

Sławomir Nitras (EPP, Polska) powiedział, że to nie działania Komisji Europejskiej, której eurodeputowani zarzucają brak silnej pozycji, polityki czy walki z protekcjonizmem, ale państwa członkowskie sprawiają, że gospodarka europejska nie jest konkurencyjna. W jego opinii Komisji Europejskiej pozostaje wyłącznie – działając pod presją krajów członkowskich – starać się chronić w maksymalny sposób wolną konkurencję.

Przypomnił, że podczas dyskusji w PE o szczególnych przepisach dla rynku węglowego nie było słyhać takich głosów posłów, którzy mówili o wolnej konkurencji, a jedynie tych, którzy domagali się protekcjonistycznych zasad, możliwości dopłacania do likwidowanych kopalń, choć „tak naprawdę chodziło o pomoc kopalniom, które wcale likwidowane nie będą”. Podkreślił, że często posłom do PE brakuje konsekwencji w działaniu. Przypomnił, że pod przykrywką pomocy dla sektora bankowego, Komisja Europejska, działając pod presją krajów członkowskich, sankcjonowała tę pomoc. Zauważył, że w sprawozdaniu za rok 2009 brak jest elementów oceny, jakie ta pomoc osiągnęła efekty i czy rzeczywiście w sposób stabilny zrestrukturyzowała tę branżę.

Zauważył również, że w sprawozdaniu jest mowa o rzekomej walce z protekcjonizmem, m.in. na rynku motoryzacyjnym. Podał jednak przykład znaczącego ograniczenia produkcji w najlepszym zakładzie w ramach grupy Fiata w Polsce i przeniesieniu jej do Włoch, co jest przykładem ewidentnego protekcjonizmu rządu włoskiego, z którym Komisja Europejska powinna walczyć.

Jako kolejny przykład podał likwidację w roku 2009 polskich stoczni. W jego opinii problem polega na tym, że „europejska polityka konkurencji zmusza przemysł stoczniowy do walki na rynku światowym, przede wszystkim z mocno subsydiowanymi stoczniami bliskowschodnimi. Zaznaczył, że polityką konkurencji zlikwidowano przemysł stoczniowy w Europie, bo muszą konkurować z przemysłami subsydiowanymi.

Danuta Jazłowiecka (EPP, Polska) powiedziała, że kryzys gospodarczy był niezwykle wyzwaniem dla unijnej polityki konkurencji. Interesy narodowe i polityczne niejednokrotnie zwyciężały nie tylko nad regułami wolnego rynku, ale również nad zdrowym rozsądkiem. W jej opinii wielki kryzys gospodarczy w znacznym stopniu zdeterminował politykę konkurencji w 2009 roku. Był to okres stosowania mechanizmów i instrumentów, których głównym celem była pomoc zagrożonym instytucjom finansowym i dużym przedsiębiorstwom, a nie zachowanie reguł gospodarki rynkowej. To zachowanie najdotkliwsze było dla małych i średnich przedsiębiorstw. Dlatego wezwała Komisję do sporządzenia wiarygodnych analiz pokazujących wpływ środków pomocowych na gospodarkę, co umożliwi ocenę a także szybką i skuteczną reakcję na podobne zagrożenia w przyszłości.

Czesław Siekierski (EPP, Polska) podkreślił, że posiadając prawidłowo funkcjonującą konkurencję na rynku towarów i usług można zagwarantować lepszą ich jakość, niższe ceny oraz większy wybór dla konsumenta. Skuteczne wykorzystanie instrumentu polityki konkurencji pozwoliło na poprawę stabilizacji gospodarczej oraz złagodzenie skutków kryzysu gospodarczego dla firm i konsumentów. Należy poprawić konkurencję na rynku leków i energii. Monopol prywatny, jak i państwowy ogranicza konkurencję. Warto podkreślić, że zmiany we wspólnej polityce rolnej wpłynęły na to, że dopłaty i wsparcie zewnętrzne nie ogranicza już konkurencyjności.

14. ROLNICTWO – Eurodeputowani reagują na rosnące ceny żywności

Ceny żywności od dawna nie były tak niestabilne. W prawie połowie przypadków to wina spekulacji na rynku żywności. Między innymi temu problemowi poświęcone było sprawozdanie, nad którym w dniu 18 stycznia br. debatowali posłowie, a głosowanie w tej sprawie miało miejsce w dniu 21 stycznia br. Dokument porusza też inne ważne problemy tego sektora - jak starzenie się rolników czy potrzeba stworzenia światowych rezerw żywności.

„Potrzebna jest silna Wspólna Polityka Rolna (WPR) by zapewnić bezpieczeństwo żywności” - podkreśla rumuńska deputowana **Daciana Octavia Sârbu** (S&D), sprawozdawczyni projektu sprawozdania, nad którym głosowali europosłowie.

Rynek żywności jest teraz bardzo niestabilny. Tylko ceny pszenicy wzrosły w ciągu ostatnich miesięcy aż o 70 proc. Eksperci wskazują, że w dużej mierze to wina spekulacji. „Musimy się zająć tym problemem” - nie ukrywała posłanka Sârbu. „To mogłyby być przepisy ograniczające spekulację, pomoże to uniknąć takich skoków cenowych, jakie widzieliśmy w ostatnich miesiącach” - dodaje.

W sprawozdaniu deputowani popierają pomysł przeglądu obecnie obowiązujących przepisów prawnych w tej dziedzinie. To - według nich - pomogłoby wprowadzić więcej przejrzystości

w handlu produktami spożywczymi. „Wzywamy Komisję Europejską do pilnego przygotowania trwałych i mocnych rozwiązań, które odpowiedzą na problem nieprzewidywalności cen w sektorze rolnictwa” - mówiła Sârbu.

O niestabilności rynków rolniczych mówi też wiceprzewodnicząca Komisji Rolnictwa PE, szwedzka deputowana **Marit Paulsen** (Liberałowie). „Proponowałabym mechanizm "siatki bezpieczeństwa", który chroniłby przed skrajną nieprzewidywalnością cenową i który byłby oparty na mechanizmach rynkowych” - przekonywała Paulsen.

Innym problemem jest starzenie się rolników. Tylko siedem procent z nich ma mniej niż 35 lat. W ciągu najbliższych 10 lat aż 4,5 mln rolników odejdzie na emerytury. Deputowani chcą więc rozwiązań, które ułatwiłyby młodym ludziom wejście do zawodu.

Eurodeputowani podkreślają też, że bezpieczeństwo żywności to nie tylko problem europejski, ale i globalny. „Proponujemy światowy system rezerw żywności. Byłyby użyteczne w sytuacjach kryzysowych i pomagałyby regulować ceny. To uspokoiłoby sytuację na rynku i powstrzymało [narodowy] protekcjonizm” - wyjaśniła posłanka Sârbu.

Eurodeputowana Paulsen zwraca uwagę, że te problemy globalne będą wyzwaniem przy pracach nad przyszłością WPR. „Musimy się zastanowić jak zwiększyć produkcję żywności o 40 proc. by wyżywić prawie dziewięć miliardów ludzi i jednocześnie używać mniej ziemi, mniej wody i mniej chemikaliów” - mówiła Paulsen.

Sprawozdanie to częściowo odpowiedź na wcześniejszą rezolucję Parlamentu na temat reformy WPR po 2013 r. W dokumencie, który został przegłosowany w lipcu ubiegłego roku PE wzywał do bardziej sprawiedliwszego podziału unijnej pomocy dla rolników.

15. ROLNICTWO – Handel drewnem z państwami trzecimi

Ryzyko degradacji lasów, walka z korupcją i prawa rdzennej ludności - to tylko niektóre tematy, które zostały poruszone podczas debaty poświęconej porozumieniu o handlu drewnem między UE a Kongiem i Kamerunem.

Eurodeputowani pracują obecnie nad dobrowolnymi umowami o partnerstwie pomiędzy Unią a Kongiem i Kamerunem. Dotyczą one egzekwowania prawa, zarządzania i handlu drewnem. Porozumienia dotyczą też kontroli (m.in. pochodzenia drewna). Parlament musi wyrazić swoją zgodę na taką umowę międzynarodową. Tę większą rolę PE przy zawieraniu porozumień handlowych ma od niedawna, gwarantuje mu ją Traktat z Lizbony.

Handel drewnem w liczbach

- Kongo co roku eksportuje drewno i materiały pochodne warte ponad 250 mln euro.

- Połowa tego eksportu trafia do UE.
- 20 proc. kongijskiego drewna, które trafia do Unii ma nielegalne pochodzenie.
- Kamerun to największy afrykański eksporter drewna liściastego do Europy.
- Aż 40 proc. terytorium Kamerunu to lasy.

Jak wyjaśniał francuski deputowany **Yannick Jadot** (Zieloni), który z ramienia PE zajmował się porozumieniami, eurodeputowani popierają podpisanie tych umów, ale rekomendują też inne działania w przyszłości.

Deputowani podkreślają, że przemysłowa produkcja drewna prowadzi do zniszczenia środowisk i efekty będą odczuwalne na całym świecie, a nie tylko w tej części Afryki. Dlatego europosłowie apelują by przyjąć dodatkowe rozwiązania, które będą zapobiegać wylesianiu i degradacji lasów.

W sprawozdaniu, nad którym głosowali europosłowie, podkreślono, że porozumienia pomogą UE, ale i Kongo i Kamerunowi w zrównoważonym rozwoju, szczególnie jeśli chodzi o ochronę bioróżnorodności. W dokumencie zaznaczono też, że trzeba zagwarantować prawa ludności rdzennej w podejmowaniu decyzji. Handel drewnem powinien być również przejrzysty. PE chce by publikowane były listy z nazwami przedsiębiorstw, które otrzymały koncesje i ich udziałowców, a także listy europejskich importerów i operatorów.

Deputowani przyjrzeni się też problemowi korupcji. Podkreślają, że lokalne systemy sądownicze powinny być niezależne. Proponują też utworzenie w zawieranych umowach stanowiska Rzecznika, do którego można by się odwoływać od podjętych decyzji.

16. OCHRONA ZDROWIA – Choroba Alzheimera priorytetem UE?

Co 24 sekundy rozpoznaje się chorobę Alzheimera w Europie. Co roku na jakiś rodzaj demencji zapada aż 1,4 mln obywateli UE. Szacuje się, że na świecie choruje już 35,6 mln ludzi. A w ciągu 20 lat ta liczba może się nawet podwoić. Leczenie Alzheimera kosztuje Europę ponad 100 mld euro. Dlatego europosłowie chcą by UE uznała demencję jako swój priorytet w dziedzinie zdrowia.

Deputowani chcą też, by kraje UE współpracowały w dziedzinie badań nad tą chorobą, jej leczeniem i zapobieganiem. Europosłowie proponują też by Unia ogłosiła w najbliższym czasie Europejski Rok Zdrowia Psychicznego, który byłby uzupełnieniem dla Światowego Dnia Alzheimera (obchodzonego 21 września).

W sprawozdaniu zwrócono też uwagę na rolę kampanii społecznych, które poprawiają stan wiedzy o chorobie. I tym samym pomagają wykrywać ją we wczesnych stadiach. W

dokumencie jest też mowa o powołaniu specjalistycznych centrów, lepszym wyposażeniu lekarzy i szkoleniu opiekunów osób chorych.

Alzheimer staje się coraz poważniejszym problemem w UE ze względu na starzenie się społeczeństwa. To duże wyzwanie dla budżetów państw Unii - bo wydatki na leczenie rosną z każdym rokiem (teraz to ponad 100 mld euro). Prawie jeden na dwudziestu 65-latków i co piąty 80-latek cierpi na demencję.

Wczesne rozpoznanie choroby utrudnia to, że jej pierwsze objawy często mylone są ze zwykłym procesem starzenia się. Dlatego liczba osób, które nie wiedzą, że są chore ciągle jest duża.

„Demencja będzie jednym z głównych wyzwań dla stabilności krajowych systemów opieki zdrowotnej i społecznej, włącznie z opieką nieformalną (np. rodziny) i opieką długoterminową” - czytamy w dokumencie.

Do tej pory nieznane są przyczyny choroby Alzheimera. Wiadomo jednak, że czynnikami ryzyka są: wysokie ciśnienie, wysoki poziom cholesterolu, otyłość, palenie papierosów i cukrzyca. Częściej chorują też osoby, które nie ćwiczą i nie są aktywne społecznie. Dlatego w projekcie sprawozdania PE podkreślono potrzebę prowadzenia zdrowego stylu życia.

„Częstotliwość występowania choroby Alzheimera podwaja się co 20 lat, ale europejskie odpowiedzi są często nieobecne lub bardzo słabe. Sytuacja pacjentów, ich rodzin i opiekunów jest bardzo niezrównoważona w Europie. Dlatego priorytetem jest zwiększenie wysiłków w zakresie wczesnego wykrywania i zapobiegania, badań, i właściwej służby zdrowia”, powiedział **Marisa Matias** (GUE/NGL, Portugalia), która była autorką sprawozdania.

Ocenia się, że 10 milionów Europejczyków cierpi z powodu demencji, przy czym w większości przypadków jest to choroba Alzheimera. Posłowie wzywają do tego, aby zapobieganie demencji stało się priorytetem UE w zakresie zdrowia i zachęcają państwa członkowskie do opracowania planów i strategii krajowych w tej dziedzinie (tylko siedem krajów UE opracowało obecnie takie strategie krajowe). Strategie te powinny uwzględniać skutki społeczne i zdrowotne tej choroby, jak również usługi i wsparcie dla chorych i ich rodzin. Eurodeputowani podkreślają, że dieta może być znaczącym czynnikiem powodującym rozwój choroby Alzheimera i dlatego zapobieganie demencji poprzez podlegające modyfikacji działania powinno być priorytetem, a szczególną uwagę należy poświęcić czynnikom zapobiegającym występowaniu choroby, takim jak zdrowa dieta, promowanie aktywności fizycznej i umysłowej oraz kontrolowanie czynników ryzyka chorób układu krążenia, takich jak cukrzyca, wysoki cholesterol, nadciśnienie i palenie.

Parlamentarzyści wezwali Komisję, Radę i państwa członkowskie do uwzględnienia specjalnych potrzeb kobiet – które są dwa razy częściej ofiarami choroby i jest ich

nieproporcjonalnie dużo wśród opiekunów – w dziedzinie badań medycznych i społecznych oraz polityki zdrowotnej, w zakresie zatrudnienia i społecznej.

PE uznał, że obecnie duże znaczenie ma wsparcie ze strony Unii Europejskiej dla 34 projektów dotyczących chorób neurodegeneracyjnych wynoszące 159 mln EUR; niemniej jednak uważa za niezbędne, aby w ramach przyszłego 8. programu ramowego w zakresie badań i rozwoju technologicznego zaradzić fragmentaryzacji badań, zwłaszcza badań nad chorobą Alzheimera oraz ująć projekty w niewystarczająco zbadanych dziedzinach terapii nefarmakologicznych, behawioralnych i kognitywnych.

Parlament Europejski zalecił, aby Rada i Komisja rozważyły możliwość ustanowienia Europejskiego Roku Zdrowia Psychicznego, w uzupełnieniu do Światowego Dnia Choroby Alzheimera obchodzonego dnia 21 września, celem zwiększenia wiedzy na temat chorób związanych z funkcjonowaniem mózgu towarzyszących procesowi starzenia się oraz sposobów wykrywania i określania wczesnych objawów tych chorób, wraz ze zorganizowaniem publicznych kampanii informacyjnych w zakresie profilaktyki tych chorób, a także dotyczących metod leczenia udarów mózgu; ten europejski rok powinien być także okazją do promowania wymiany dobrych praktyk w krajach Europy

Sprawozdanie zostało przyjęte stosunkiem głosów 646 za, 6 przeciw, przy 6 głosach wstrzymujących się.

17. PRZEMYSŁ – Materiały budowlane: bezpieczniejsze i bardziej ekologiczne

Eurodeputowani kończą właśnie prace nad rozporządzeniem określającym warunki wprowadzenia na rynek materiałów budowlanych. Dzięki nim będzie wiadomo np. czy w trakcie budowy były użyte toksyczne substancje.

Porozumienie w sprawie tych przepisów udało się wypracować z Radą UE (w której zasiadają ministrowie unijnych rządów). W dniu 18 stycznia br. Komisja Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumenta PE oficjalnie je przyjęła. Podczas sesji plenarnej przepisy przyjęli eurodeputowani.

W rozporządzeniu określono, jakie standardy mają wypełniać materiały budowlane sprzedawane na unijnym rynku, a także jakie muszą się na nich znaleźć informacje. Określono też zasady dotyczące recyklingu, a także kwestie związane z bezpieczeństwem tych materiałów dla zdrowia.

Jedną z takich toksycznych substancji, którą można znaleźć w materiałach budowlanych jest azbest, który powoduje zachorowania na raka. Jak podkreśla sprawozdawczyni projektu,

brytyjska deputowana **Catherine Stihler** (S&D) w najbliższym czasie informacje o zawartości niebezpiecznych substancji znajdują się na opakowaniach.

Deputowanym zależało też na tym, by materiały budowlane były bardziej ekologiczne - tak by można je było wielokrotnie wykorzystywać lub poddawać recyklingowi (po np. rozbiórce budynku).

PE zabiegał też o rozwiązania gwarantujące bezpieczeństwo pracowników budowlanych. Tylko na terenie Niemiec co roku jeden na 5000 budowlanców ginie w wypadku przy pracy. Dlatego deputowani chcieli by materiały budowlane były ognioodporne, trwałe, nie były śliskie i żeby przy obróbce nie wytwarzały gazów.

Położono też nacisk na to, żeby ułatwić działalność małym i średnim przedsiębiorcom (np. przy uzyskiwaniu niezbędnych certyfikatów, w tym oznaczania "CE"). Bo to właśnie mali przedsiębiorcy stanowią podstawę rynku materiałów budowlanych. Aż 92 proc. wytwórców to przedsiębiorstwa zatrudniające mniej niż 250 pracowników. „Dla nich są uproszczone procedury ułatwiające produktom wejście na rynek” - mówiła posłanka Stihler.

18. TRANSPORT - Komisarz Kallas o projekcie utworzenia Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego

W dniu 20 stycznia br. w siedzibie Parlamentu Europejskiego w Strasburgu **Siim Kallas**, komisarz do spraw transportu, spotkał się z grupą eurodeputowanych zainteresowanych przyszłością szlaków transportowych (TEN-T) w Unii Europejskiej. Polski lobbing dotyczył przede wszystkim Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego - najbardziej korzystnego połączenia komunikacyjnego pomiędzy Skandynawią a Adriatykiem.

„Mamy nadzieję, że udało nam się zdobyć przychylność komisarza dla projektu Środkowoeuropejskiego Korytarza Transportowego” - powiedział po spotkaniu poseł **Artur Zasada** (EPP, Polska). W jego opinii szlak ten doskonale wpisuje się w kryteria określone podczas spotkania przez komisarza Kallasa. „Nie jest też tajemnicą, że taki korytarz stanowiłby oś rozwoju regionalnego dla całego obszaru, przez który przebiega”, dodał poseł Zasada.

Zgodnie z planem korytarz połączyłby Morze Bałtyckie z Adriatykiem, biegłby od Szwecji przez Polskę, Czechy, Słowację, Węgry, aż do Chorwacji. W Polsce przecinałby województwo lubuskie, zachodniopomorskie i dolnośląskie.

„To najkrótsze i najtańsze połączenie Skandynawii z Europą Środkową, Półwyspem Apenińskim i Bałkanami. Według szacunków natężenie ruchu na polskim odcinku drogowym

korytarza wzdłuż linii Odry mogłoby wynieść od 8 do 16 tys. pojazdów na dobę, nie licząc tych, które dziś obierają trasę przez Niemcy”, powiedział poseł **Piotr Borys** (EPP, Polska).

Komisarz Kallas podkreślał w trakcie spotkania, że szansę na dofinansowanie z pieniędzy europejskich będą miały przede wszystkim te projekty, które wykażą wartość dodaną dla Wspólnoty, jako całości. „Jest wiele dobrych pomysłów na poziomie 27 państw członkowskich, ale nam chodzi o coś więcej, mianowicie o spójny, transgraniczny system transportowy, wykorzystujący szlaki drogowe, kolejowe i rzeczne” - powiedział komisarz. Ostrzegł jednak, że nawet najlepsze projekty mogą nie dostać dofinansowania ze względu na cięcia budżetowe w nowej perspektywie finansowej.

19. INNE – Komisarz Barroso: niewiele przemawia za działaniem KE w sprawie Smoleńska

„Jest niewiele argumentów prawnych za podjęciem przez Komisję Europejską działań w sprawie śledztwa dotyczącego katastrofy smoleńskiej” - powiedział w Strasburgu przewodniczący KE **Jose Manuel Barroso**. Zaznaczył, że polski rząd nie prosił o interwencję, ale KE jest gotowa rozważyć taką prośbę. Komisarz Barroso wypowiedział się na ten temat podczas sesji plenarnej Parlamentu Europejskiego, w odpowiedzi na pytanie zadane przez przewodniczącego frakcji Europejskich Konserwatystów i Reformatorów, **Michała Kamińskiego**.

„KE może działać tylko w sytuacjach, kiedy ma podstawę prawną. Władze polskie nigdy nie zwracały się o interwencję, ale jesteśmy gotowi zrobić wszystko, co możemy zrobić zgodnie z prawem, gdy taka prośba się pojawi” - powiedział Barroso. Zaznaczył przy tym: „Musimy się zorientować, jaką mamy do tego podstawę prawną. O ile mi wiadomo, był to lot wojskowy, była to wizyta państwowa. Z prawnego punktu widzenia mamy niewiele argumentów do działania ze strony KE. Ale oczywiście możemy sprawę omówić nieoficjalnie z polskimi władzami bądź innych krajów, które zgłoszą taką prośbę” - powiedział Barroso.

Przewodniczący KE zapewnił, że jest świadomy treści rosyjskiego raportu MAK w sprawie katastrofy, a także reakcji w Polsce na ten dokument. „Mam sporo zrozumienia, choćby ze względu na rozmiary tragedii” - powiedział.

Poseł Kamiński pytał komisarza Barroso, czy KE zamierza podjąć jakieś kroki w ślad za opublikowaniem raportu MAK w ubiegłym tygodniu. „Polska opinia publiczna przyjęła ten raport z dużym zdumieniem i traktuje go jako dokument, który nie ma charakteru obiektywnego. Zostało udowodnione, że zostały ukryte niewygodne dla Rosji fakty, a raport nakierowany jest na to, by odpowiedzialnością obarczyć polską stronę? - powiedział.

„Komisarz Barroso użył argumentu, że nie ma podstaw do interwencji KE, ponieważ zdaniem

KE lot miał charakter wojskowy. Ta deklaracja przewodniczącego wnosi bardzo dużo do dyskusji między Polską a Rosją, bo jak wiemy, jednym z zasadniczych problemów w ocenie tego lotu była ocena, czy ma on charakter wojskowy, czy nie. Rosjanie stoją na stanowisku, że to nie był lot wojskowy, albo że przebiegał w jakiejś mieszanej procedurze. Tu przewodniczący Barroso twierdzi, że jest inaczej i właśnie dlatego KE ma małe podstawy do zajęcia się sprawą” - powiedział poseł Kamiński.

„Po drugie Barroso powiedział, że rząd polski nie zwracał się do KE - co ja uważam za błąd, bo powinniśmy się zwracać do wszystkich możliwych czynników międzynarodowych, a KE wydaje się naturalnym naszym sojusznikiem, bo jest organem najważniejszej - obok NATO - organizacji międzynarodowej, z punktu widzenia Polski” - dodał.

Kamiński kładł nacisk na deklarację Barroso, że jeżeli polski rząd zwróci się o pomoc, to KE tę pomoc rozważy, biorąc pod uwagę aspekty prawne. "Jestem za tę deklarację wdzięczny i nie pozostaje nic innego, jak zaapelować do rządu, aby te słowa przewodniczącego KE potraktował poważnie i zwrócił się do KE”. Zdaniem szefa frakcji ECR, KE mogłaby wykorzystać w kontaktach z Rosją swój autorytet, a także użyć technicznych środków i możliwości, „które są z całą pewnością większe po stronie UE”.

20. MŁODZIEŻ - Europejska Nagroda im. Karola Wielkiego dla Młodzieży - nowy termin nadsyłania zgłoszeń

Termin nadsyłania zgłoszeń do konkursu o Nagrodę im. Karola Wielkiego dla Młodzieży został przesunięty na 14 lutego br. Dzięki temu większa liczba kandydatów będzie mogła wziąć udział w czwartej edycji konkursu. Procedura aplikowania o Nagrodę jest prosta i nie zajmuje dużo czasu.

Nagroda im. Karola Wielkiego to projekt organizowany wspólnie przez Parlament Europejski i Fundację Międzynarodowej Nagrody im. Karola Wielkiego w Akwizgranie. Konkurs jest adresowany do osób w wieku od 16 do 30 lat, które mogą zgłaszać projekty ułatwiające porozumienie i współpracę między obywatelami krajów europejskich oraz budujące poczucie europejskiej tożsamości, np. programy wymiany młodzieży, projekty artystyczne bądź internetowe na skalę europejską.

Łączna pula nagród pieniężnych to 10000 euro. Trzy zwycięskie projekty zostaną nagrodzone sumami 5000, 3000 oraz 2000 euro. Zwycięzcy zostaną także zaproszeni do Akwizgranu na uroczystość wręczenia nagród, która odbędzie się 31 maja 2011 roku.

W 2010 roku pierwsze miejsce w konkursie zajął niemiecki projekt zatytułowany "Europejska sieć CNC - Pociągi dla Europy". 24 szkoły zawodowe z różnych krajów UE, wzorując się na projekcie Airbusa, połączyły siły by zbudować wąskotorowy pociąg. Wagony zostały ozdobione motywami reprezentującymi poszczególne państwa członkowskie Unii. Drugą

nagrodę otrzymał irlandzki projekt książkowy "Tu Jesteś", a trzecią przyznano projektowi "Konkurs Najlepsza Inżynieria" z Bułgarii.

Formularz zgłoszeniowy dostępny w 22 językach na stronie internetowej Parlamentu Europejskiego poświęconej Nagrodzie (link poniżej)

<http://www.charlemagneyouthprize.eu/view/pl/introduction.html>

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska¹

¹ Na podstawie informacji prasowych PE i PAP oraz debat w PE.